Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

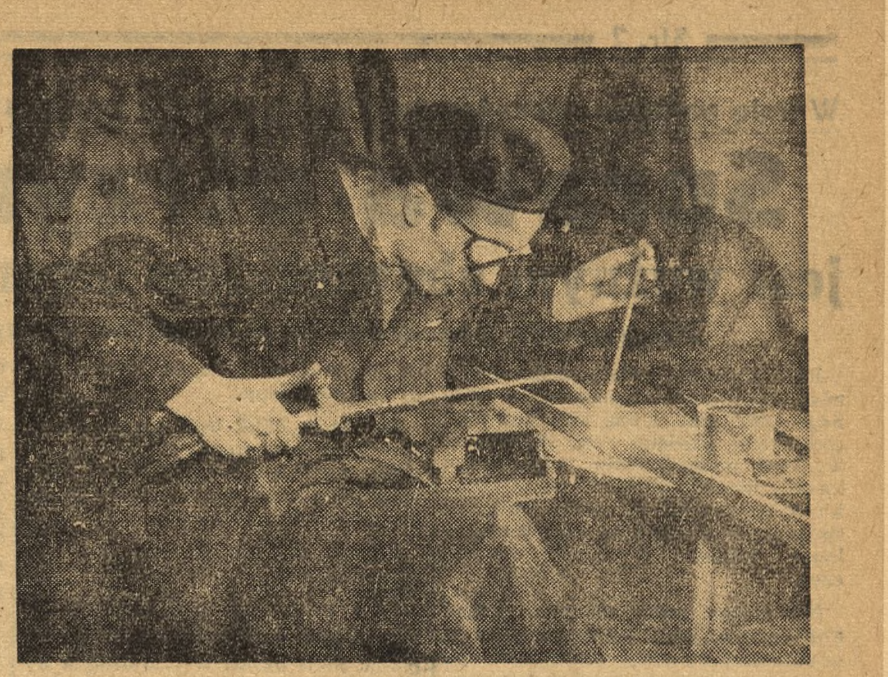
Rok V Bydgoszcz, poniedziałek 14 stycznia 1952 r. Nr 12 (1078)

Depesza Wszechchińskiej Federacji Pracy do CRZZ

WARSZAWA (PAP) — W odpowiedzi na depeszę z życzeniami noworocznymi, przesłaną przez CRZZ, Wszechchińska Federacja Pracy nadesłała list do związkowców polskich z najserdeczniejszymi życzeniami dalszych sukcesów w budowie podstaw socjalizmu w Polsce. Opisując swoje osiągnięcia chińscy związkowcy stwierdzają:

„W ciągu ubiegłego roku chińskie masy pracujące w ofiarnym zapale pracy rozszerzyły patriotyczne współzawodnictwo w celu poparcia wielkiego ruchu oporu przeciwko agresji amerykańskiej, wzmacniając tym samym siłę gospodarczą i obronną Chin.

Pragniemy, aby masy pracujące Chin i Polski jeszcze ściślej się zjednoczyły i walczyły o większe jeszcze sukcesy w roku 1952, a wtedy obóz pokoju i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki, będzie jeszcze silniejszy".



Pomorskie Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia w Toruniu wykonały roczny plan produkcji przed terminem.
NA ZDJĘCIU: Przodownik pracy, spawacz Stanisław Jerzyński, wykonuje ponad 200 proc. normy. Foto CAF — Kondracki

Domagamy się unieważnienia gangsterskiej ustawy Trumana wymierzonej przeciwko Polsce i pokojowi

Nota Polski do rządu USA

WARSZAWA (PAP) — W odpowiedzi na notę Stanów Zjednoczonych A. P. z dnia 24 grudnia 1951 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało dnia 12 stycznia 1952 r. ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie notę następującej treści:

Rząd Polski w nocie swej z 1 grudnia 1951 r. stwierdził, że podpisana przez prezydenta Trumana „Ustawa 1951 r. o Wzajemnym Bezpieczeństwie" wymienia „wyraźnie Polskę jako kraj, do którego rząd Stanów Zjednoczonych zamierza nasyłać, względnie w którym chciałby werbować faszystowskie i kryminalne elementy dla szpiegostwa, sabotażu i dywersji skierowanych przeciwko Państwu Polskiemu. Wspomniana ustawa asygnuje na tę zbrodniczą działalność specjalny fundusz w wysokości 100 milionów dolarów, z którego mają być opłacani zwerbowani przez wywiad amerykański zdrajcy narodu polskiego w kraju i za granicą". Rząd polski przytoczył w swej nocie niezbite dowody systematycznej, planowej i wieloletniej działalności wywiadowczej i dywersyjnej rządu Stanów Zjednoczonych, skierowanej przeciwko narodowi i państwu polskiemu. Rząd Polski zażądał unieważnienia wspomnianej wyżej amerykańskiej ustawy, która stanowi brutalną próbę mieszania się w wewnętrzne sprawy Polski i jest jeszcze jednym wyrazem antypolskiej, antypokojowej, agresywnej polityki kół rządzących Stanów Zjednoczonych, potępianej coraz bardziej stanowczo przez opinię świata.

W swej nocie z 24 grudnia 1951 r. rząd Stanów Zjednoczonych nie był w stanie przytoczyć żadnego rzeczowego argumentu, który by podważył udokumentowane zarzuty organizowania akcji, skierowanej przeciwko najelementarniejszym zasadom międzynarodowego współżycia, bezpieczeństwa i porządku publicznego. Aby uchylić się od merytorycznej odpowiedzi rząd Stanów Zjednoczonych uciekł się do propagandowego chwytu, niepraktykowanego w korespondencji międzynarodowej, pisząc, że nota polska „naśladuje ogólny wzór wcześniejszej noty Rządu Radzieckiego w tej sprawie i jest wyraźnie przezeń inspirowana".

Nie ulega wątpliwości, że istnieje pełna i niejednokrotnie deklarowana przez naród polski nienaruszalna solidarność Polski ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi innymi miłującymi pokój narodami w obronie przed zbrodniczą akcją podżegaczy wojennych, organizatorów agresji i dywersji. Niezdarna „uszczypliwość" na ten temat zawarta w nocie amerykańskiej trafia kulą w płot i jest wyrazem bezsilnej irytacji rządu Stanów Zjednoczonych wobec zdemaskowania przed całym światem jego niedopuszczalnych praktyk.

Co się tyczy meritum sprawy to na nic się nie zda powtarzanie frazesów, że „Ustawa z 1951 r. o Wzajemnym Bezpieczeństwie" służyć ma rzekomo „ofiarom ucisku", skoro niezliczone fakty i dowody przeczą temu nader wymownie. Fakty świadczą niezbicie, że w akcji, której finansowaniu służy amerykańska ustawa z 10 października 1951 r. chodzi po prostu o organizowanie morderstw i aktów dywersji, o sianie zamętu i organizowanie szpiegostwa w Polsce oraz w innych krajach obozu pokoju. Sam zresztą wnioskodawca tej ustawy, członek Kongresu Stanów Zjednoczonych p. Kersten stwierdził, że uchwalone w związku z nią kredyty są przeznaczone na „sianie terroru i popełnianie aktów terrorystycznych" w Polsce oraz w innych miłujących pokój państwach.

Rząd Polski — poza faktami przytoczonymi w swej nocie z dnia 1 grudnia 1951 r. posiada bardzo liczne dowody, że ekspozytury dywersyjno-wywiadowcze rządu Stanów Zjednoczonych zorganizowały na terenie Niemiec Zachodnich oraz w zachodnim sektorze Berlina ośrodki ukrywające się pod różnymi szyldami, przede wszystkim zaś pod szyldem instytucji „udzielających pomocy uchodźcom", „obozów dla obcokrajowców" itp. Ośrodki te w ostatnim okresie ze szczególną intensywnością trudnią się werbunkiem dywersantów, szpiegów i terrorystów spośród zbiegłych z Polski wszelakiego rodzaju mętów, wykolejeńców i kryminalistów, nie szczędząc na to pieniędzy i nie gardząc też szantażem.

Wystarczy wymienić kilka takich ośrodków, które dla wprowadzenia w błąd opinii maskują swe prawdziwe przeznaczenie pod różnymi nazwami. Tak np. ośrodek wywiadu amerykańskiego w Zehlendorf czerpie swe „kadry" z obozu dla obcokrajowców przy Rothenburgstrasse nr 18 w Berlinie, jak również z „kompanii wartowniczych", więzień i aresztów na terenie Niemiec Zachodnich. Inny znów ośrodek wywiadu amerykańskiego w dzielnicy Kreuzberg przy Stresemannstrasse nr 8 korzystał z obozów IRO i z obozu uchodźców w Norymberdze.

W tym samym kierunku rozwija gorączkową działalność ośrodek dyspozycyjny CIO w Monachium oraz placówka w Bremie. Jedna z amerykańskich szkół szpiegowskich mieści się w Bielefeld. Właśnie po ukończeniu tej szkoły szpiegowskiej dwaj schwytani później w Polsce dywersanci Zbigniew Rostek i Jerzy Wasilewski otrzymali pistolety i pełne wyposażenie dywersyjne.

W drugiej połowie 1951 r. zostało wysłanych do Polski między innymi pięciu szpiegów, skazanych następnie wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie w dniu 7 stycznia 1952 r. W toku przewodu sądowego stwierdzono, że werbowaniem do działalności szpiegowsko-dywersyjnej zajmuje się również placówka wywiadu amerykańskiego w Berlinie przy Karolingerplatz nr 6, ukrywająca się pod firmą „Komitetu Pomocy Uchodźcom".

W oparciu o te, jak i poprzednio przytoczone, niezaprzeczalne fakty Rząd Polski odrzuca wywody zawarte w nocie rządu Stanów Zjednoczonych z 24 grudnia 1951 r. jako bezpodstawne i w całej rozciągłości podtrzymuje swe żądanie unieważnienia ustawy z 10 października 1951 r.

Propozycje delegacji radzieckiej w ONZ w sprawie zapobieżenia groźbie nowej wojny oraz w sprawie utrwalenia pokoju

PARYŻ (PAP) — W dniu 12 stycznia Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przystąpiła do dyskusji nad kolejnym punktem porządku obrad — propozycji delegacji radzieckiej w sprawie środków zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz w sprawie utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Przewodniczący delegacji radzieckiej minister A. Wyszyński wygłosił przemówienie, w którym omówił zgubne skutki prowadzonego przez kraje należące do agresywnego bloku atlantyckiego wyścigu zbrojeń oraz w imieniu Rządu Radzieckiego złożył następujący projekt rezolucji:

REZOLUCJA RADZIECKA

1 Zgromadzenie Ogólne stwierdza, że przynależność do agresywnego bloku atlantyckiego oraz tworzenie przez niektóre państwa, a przede wszystkim przez Stany Zjednoczone baz wojennych lądowych, morskich i lotniczych na obcych terytoriach — nie da się pogodzić z przynależnością do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

2 Zgromadzenie Ogólne uważa za konieczne, ażeby:

a) kraje biorące udział w działaniach wojennych w Korei zaprzestały niezwłocznie działań wojennych, zawarły rozejm i cofnęły w ciągu dziesięciu dni swe wojska z linii 38 równoleżnika,

b) ażeby wszystkie wojska obce, jak również obce oddziały ochotnicze zostały w ciągu trzech miesięcy wycofane z Korei.

3 Zgromadzenie Ogólne uważając, że używanie broni atomowej, jako broni agresji i masowej zagłady ludności, jest sprzeczne z sumieniem i honorem narodów oraz nie dające się pogodzić z przynależnością do Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłasza bezwarunkowy zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu z tym, że zakaz broni atomowej i kontrola międzynarodowa będą wprowadzone w życie jednocześnie. Zgromadzenie Ogólne poleca Komisji do Spraw Rozbrojenia przygotowanie i przedstawienie Radzie Bezpieczeństwa do rozpatrzenia w terminie do 1 czerwca 1952 roku projekt konwencji przewidującej środki zapewniające wykonanie uchwał Zgromadzenia Ogólnego w sprawie zakazu broni atomowej, w sprawie zaprzestania produkcji tej broni oraz w sprawie wykorzystania wyprodukowanych już bomb atomowych wyłącznie w celach pokojowych, jak również w sprawie wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tej konwencji.

4 Zgromadzenie Ogólne zaleca stałym członkom Rady Bezpieczeństwa — Stanom Zjednoczonym, W. Brytanii, Francji, Chinom i Związkowi Radzieckiemu — zredukować o jedną trzecią posiadane przez nie siły zbrojne i uzbrojenie — w ciągu roku od chwili uchwalenia rezolucji.

5 Zgromadzenie Ogólne zaleca, ażeby wszystkie państwa przedstawiły natychmiast, a w każdym razie nie później niż w ciągu miesiąca od przyjęcia przez Zgromadzenie Ogólne uchwały w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji sił zbrojnych pełne informacje o stanie ich sił zbrojnych i uzbrojenia, łącznie z danymi o ich wojskach na obcych terytoriach. Dane te mają dotyczyć stanu, który istniał w chwili powzięcia uchwały w tej sprawie przez Zgromadzenie Ogólne.

6 Zgromadzenie Ogólne zaleca powołanie w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontroli, którego zadaniem będzie czuwanie nad wykonaniem uchwał w sprawie zakazu broni atomowej oraz w sprawie redukcji zbrojeń i uzbrojenia, jak również kontrola danych, przedstawionych przez państwa na temat sił zbrojnych i ich uzbrojenia.

Ażeby zapewnić skuteczne przestrzeganie uchwał Zgromadzenia w sprawie zakazu broni atomowej oraz w sprawie redukcji zbrojeń, międzynarodowy organ kontroli będzie miał prawo dokonywania stałej inspekcji, — bez prawa ingerencji w wewnętrzne sprawy państw.

7 Zgromadzenie Ogólne wzywa rządy wszystkich państw, zarówno należących jak i nienależących do ONZ — do rozważenia na światowej konferencji sprawy znacznego zredukowania sił zbrojnych i uzbrojenia oraz sprawy konkretnych sposobów wprowadzenia w życie zakazu broni atomowej i ustanowienia międzynarodowej kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu. Zgromadzenie Ogólne zwołanie tej konferencji jak najrychlej, w każdym razie nie później niż 15 lipca 1952 roku.

8 Zgromadzenie Ogólne wzywa Stany Zjednoczone, W. Brytanię, Francję, Chiny i Związek Radziecki do zawarcia Paktu Pokoju i do zjednoczenia wysiłków dla osiągnięcia tego wzniosłego i szlachetnego celu. Zgromadzenie Ogólne wzywa także wszystkie inne miłujące pokój państwa do przystąpienia do Paktu Pokoju.

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). W dniu 12 bm. w godzinach wieczornych Prezes Rady Ministrów przyjął w Prezydium Rady Ministrów uczestników Konferencji Metodologicznej Historyków Polskich, wśród których obecni byli goście konferencji — uczeni radzieccy z Akademikiem B. Griekowem na czele.

Na przyjęciu obecni byli m. in.: sekretarz KC PZPR Edward Ochab, min. Szkolnictwa Wyższego A. Rapacki oraz min. Spraw Zagranicznych dr St. Skrzeszewski.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). W komunikacie, ogłoszonym 13 stycznia w Phenianie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich prowadzą na wszystkich frontach walki z nacierającym nieprzyjacielem. W dniu 12 stycznia na wschodnim odcinku frontu trwały zacięte walki, natomiast na odcinku zachodnim i środkowym nie zanotowano żadnych istotnych zmian.

Artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych Wojsk Ludowych zestrzeliły 12 stycznia 2 samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w bombardowaniu ludności cywilnej Wonsanu Munczhonu i innych miast Korei Północnej.

Sukcesy Wietnamskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Z Wietnamu donoszą, że wojska Wietnamskiej Republiki Demokratycznej osiągnęły znaczne sukcesy w walkach na froncie Hoa-Bing, w delcie Rzeki Czerwonej i w Wietnamie Północnym.

Na lotnisku Hoa-Bing Wietnamskie Wojska Ludowe zniszczyły stanowiska artylerii nieprzyjacielskiej oraz sześć ufortyfikowanych stanowisk nieprzyjaciela na północ od tego lotniska. Artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła cztery samoloty nieprzyjacielskie.

W rejonie miasta Nam-Ding (80 km na północ od Hanoi) Wojska Ludowe rozbiły doszczętnie kilka oddziałów nieprzyjacielskich, zdobyto znaczną ilość broni i amunicji oraz wzięto do niewoli przeszło 160 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela.

Podpisanie umowy o współpracy kulturalnej między Polską a NRD

WARSZAWA (PAP). W okresie od 7 do 12 stycznia 1952 roku bawiła w Berlinie delegacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej pod kierownictwem wiceministra Szkolnictwa Wyższego ob. Henryka Golańskiego celem zawarcia z Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej długoterminowej umowy o współpracy kulturalnej na rok 1952.

Na czele delegacji Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej stał przewodniczący Państwowej Komisji dla Spraw Sztuki p. Helmut Holtzhauer.

Obrady cechowała atmosfera serdecznej przyjaźni.

W dniu 8 stycznia 1952 roku nastąpił podpisanie umowy o współpracy kulturalnej, którą w imieniu strony polskiej podpisali: szef Polskiej Misji Dyplomatycznej przy Rządzie NRD ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ob. Izydorczyk oraz wiceminister Szkolnictwa Wyższego ob. Golański. W imieniu strony niemieckiej podpisali umowę minister Spraw Zagranicznych p. Georg Dertinger oraz przewodniczący Państwowej Komisji dla Spraw Sztuki p. Holtzhauer.

W związku z podpisaniem umowy minister Dertinger wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Podczas, gdy dyplomacja zachodnia z odrażającą gorliwością organizuje wojenne spiski, sojusze i koalicje, mobilizuje armie i rozbudowuje przemysł zbrojeniowy, nasze narody czynią wszystko, by zmobilizować dla celów pokojowych siły duchowe i kulturalne i rozwijać budownictwo pokojowe.

Tej mobilizacji sił pokojowych służy podpisana przez nas obecnie umowa".

Ambasador Izydorczyk odpowiadając na przemówienie ministra Dertingera oświadczył m. in.:

„Podstawy przyjaźni między naszymi narodami wyrosły na gruncie głębokich i nieodwracalnych przemian historycznych. Wyzwolone przez bohaterską Armię Radziecką spod jarzma faszyzmu państwa nasze rozwijają się i rosną w siłę. Skupione wokół Związku Radzieckiego i za jego przykładem wyciągają przyjazną dłoń do wszystkich pokój miłujących narodów".

Umowa o współpracy kulturalnej została zawarta na lat 5.

Delegacje uzgodniły również program wymiany kulturalnej na rok 1952, przewidujący wymianę delegacji i materiałów oraz ścisłą współpracę we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego.

Umowa powołuje do życia stałą Polsko-Niemiecką Komisję Mieszaną, której zadaniem jest współdziałanie w realizacji programu wymiany kulturalnej.

Ta ścisła współpraca w dziedzinie kultury uzupełnia i pogłębia mocne więzy przyjaźni, istniejące między narodem polskim i niemieckim.

Setki tysięcy zł zaoszczędzi załoga Parowozowni PKP Kluczyki dla uczczenia dziesięciolecia PPR

Szerokim echem odbiła się wśród załogi PKP-Kluczyki uchwała Biura Politycznego KC PZPR w związku z 10 rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej. Rocznicę tę kolejarze z parowozowni postanowili uczcić czynem, który przyspieszy przedterminowe wykonanie zadań trzeciego roku Planu 6-letniego i wzmocni naszą walkę o pokój.

Krótki sygnał syreny parowozowni oznajmił w dniu 10 stycznia br. przerwę obiadową. W poszczególnych halach naprawczych na PKP-Kluczyki przerwano na chwilę pracę. W jednej z sal zebrali się wszyscy robotnicy, maszyniści, rzemieślnicy, technicy, inżynierowie i personel administracyjny.

Przy stole prezydialnym zasiedli I sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Rybacki, przewodniczący rady miejscowej ZZK tow. Marcinek, naczelnik parowozowni tow. Szczabel oraz wybitni przodownicy pracy tow. Pawelski i Ślaski. Głos zabrał tow. Rybacki podkreślając dotychczasowy wkład parowozowni w walkę o wykonanie planu i zwracając uwagę na ogromne sukcesy osiągnięte na odcinku walki o obniżkę kosztów własnych.

Dzięki obniżce kosztów własnych — mówi dobitnie tow. Rybacki wykonamy przedterminowo plan. Na odcinku tej pracy musimy zmobilizować całą załogę.

Jako pierwsi z zobowiązaniami wystąpili członkowie wzorcowego klubu racjonalizatorów, cieszący się poważnymi osiągnięciami w obrębie DOKP—Gdańsk.

Tow. Zygmunt Kołodziejski zobowiązuje się wykonać imadła do wiercenia otworów w grzybkach przyrządów armatury parowozowej. Przez zastosowanie tego pomysłu zaoszczędzi się w stosunku rocznym przeszło tysiąc złotych.

Tow. Edmund Mazanowski zgłosił przy burzliwych oklaskach zobowiązanie następujące: wykona on przyrząd do wyciągania panwi osiowych z bloku maźniczych. Zastosowanie tego pomysłu da rocznie przeciętnie 3.000.— zł. oszczędności.

Tow. Alojzy Falkowski wykona dodatkowo przyrząd do wytłaczania tłoków. Zastosowanie tego pomysłu da 3.000. — zł. oszczędności w stosunku rocznym.

Tow. Władysław Wiśniewski zobowiązuje się wykonać przyrząd do prostowania wideł maźniczych wagonowych. Przyniesie to 2.000.— złotych oszczędności.

Przy burzliwych oklaskach zgłosili swoje zobowiązania czołowi racjonalizatorzy PKP—Kluczyki wielokrotnie premiowani i nagradzani tow. Ferdynand Raginia i tow. Alojzy Falkowski. Wykonają oni młynek do mielenia kożuchów farb olejnych. Zastosowanie tego pomysłu na terenie PKP—Kluczyki przyniesie według pobieżnych obliczeń przeszło 10.000 zł. oszczędności.

W imieniu smarowników parowozowni zabrał głos tow. Henryk Więcki

(Dokończenie na str. 2)

Pod kierownictwem organizacji partyjnych chłopi pracujący woj. bydgoskiego zmuszą opornych kułaków do pełnego wykonania obowiązków względem Państwa

W sobotę i niedzielę we wszystkich gromadach województwa bydgoskiego odbyły się zebrania gromadzkich organizacji partyjnych i ogólno-gromadzkie, na których małorolni i średniorolni chłopi przeanalizowali dotychczasowy przebieg realizacji państwowych planów gospodarczych i finansowych. Zebrania organizacji partyjnych stały się poważnym czynnikiem mobilizującym wszystkich członków Partii do wzmożonego wysiłku w pracy masowo politycznej w celu pełnego wykonania obowiązków wsi. Tak na zebraniach organizacji partyjnych jak i na zebraniach gromadzkich chłopi pracujący stwierdzili, że zaległości jakie ciążą jeszcze na gromadach w planie skupu zboża, ziemniaków i zobowiązaniach finansowych — dotyczą przede wszystkim kułaków.

Na fakty sabotażu kułackiego wskazywali chłopi pracujący w gromadach powiatu toruńskiego. Np. na zebraniu organizacji partyjnej w Kamionkach tow. Klemens Jagieło ostro napiętnował kułaka Oszyma, właściciela młyna. Postępowanie tego kułaka potępiono również na zebraniu gromadzkim. Podobnie w gromadzie Grzywna zabierający głos w dyskusji wskazywali na pobłażliwe traktowanie przez Prez. GRN takich kułaków jak Wyrzykowski i Świerski domagając się ukarania ich i zmuszenia do wykonania obowiązków.

W powiecie włocławskim w gromadzie Śmiłowice potępiono kułaka Antoniego Szadkowskiego, który zalega 3.500 kg. zboża mimo, że posiada możliwości wykonania obowiązku.

Na zebraniu gromadzkim w Chocenіu pow. włocławskiego na wniosek małorolnego chłopa Franciszka Kowalewskiego postanowiono do 15 bm. uregulować w całości Pożyczkę Narodową.

W powiecie brodnickim w gromadzie Płowęż gmina Jabłonowo zdemaskowano postępowanie takich kułaków jak Jan Czepek, który zalega 4.902 kg zboża, Józef Kuczyński, który mimo nałożonej na niego kary dotąd nie wywiązał się z obowiązku.

W każdej gromadzie pow. brodnickiego powołano komisje w celu kontroli przebiegu akcji.

Na zebraniu w gromadzie Lisewo pow. chełmińskiego chłopi pracujący stwierdzili, że poważne zaległości jakie jeszcze posiada gromada w skupie zboża, podatku guntowym, SFOR, ziemniakach i Pożyczce Narodowej, to wynik sabotażu kułackiego jaki np. Jadwiga Chilarecka, Stefania Grajewska, Józef Ptach, Piotr Dobrak,

(Dokończenie na str. 2)

W imię pokoju i szczęścia ludzkości, żądamy zaprzestania potwornego rozboju w Korei

Sprawa utrzymania pokoju
jest ważnym obowiązkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych
Fragmenty przemówienia ministra Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ (PAP) — Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ dnia 9 bm. szef delegacji radzieckiej minister A. Wyszyński wygłosił przemówienie poświęcone kwestii niepodległości Korei w związku z wnioskiem delegacji USA, by sprawę tę odroczyć na czas nieokreślony. Minister Wyszyński oświadczył:

Nie można, moim zdaniem, uznać argumentów, jakie przytoczono tu w obronie propozycji, ażeby odroczyć dyskusję nad zagadnieniem, które omawiamy tu obecnie w trybie proceduralnym.

Widocznie sprawy panów, którzy rozpętali wojnę w Korei, nie mają się zbyt pomyślnie, skoro boją się oni omawiania wszelkich kwestii choćby nawet nie dotyczących bezpośrednio wojny, lecz w każdym razie tak czy owak związanych z działaniami wojennymi w kraju, którego pokój został naruszony wskutek wojny narzuconej przez interwentów zagranicznych.

Chcą oni widocznie — jak to się mówi — „spławić" to zagadnienie — najpierw w ogóle „odroczyć" nie wskazując terminu, a potem takiego terminu nie ustalać, powołując się na to, że przecież żaden termin nie był przewidziany.

Delegacja ZSRR będzie nalegała na sprecyzowanie propozycji wniesionej przez p. Grossa, niezależnie od tego, jakie będą argumenty na korzyść tej propozycji lub przeciwko niej.

Proszę, aby powiedziano nam wyraźnie, czy proponuje się nam odroczyć dyskusję nad zagadnieniem niepodległości Korei bezterminowo, czy też na jakiś okres. W tym drugim wypadku należy powiedzieć, o jaki termin chodzi.

A oto druga okoliczność, na którą chciałbym zwrócić uwagę. Nie można przyjąć przedstawionych tu argumentów, że omawianie tej kwestii należy odroczyć dopóty, dopóki w Korei toczy się wojna. Ci, którzy uważają, że omawianie jakiejkolwiek w ogóle kwestii związanej z działaniami wojennymi w Korei może rzekomo zaszkodzić pokojowemu uregulowaniu sytuacji w Korei, obawiają się w istocie rzeczy, że dyskusja ta może doprowadzić do zakończenia działań wojennych, co jest niekorzystne dla tych, którzy ciągną zyski z wojny i w których interesie leży przedłużenie działań wojennych.

Imperialiści amerykańscy boją się pokoju

Mówią nam: nie wolno poruszać tych zagadnień, dlatego, że omawianie takich zagadnień na Zgromadzeniu Ogólnym może rzekomo zaszkodzić pomyślnemu przebiegowi rokowań w Korei. Cóż to za dziwna, by nie powiedzieć więcej, argumentacja. Przecież Organizacja Narodów Zjednoczonych stworzona została, jak wiadomo w charakterze narzędzia pokoju. Karta ONZ stwierdza — i mówią o tym również liczne rezolucje Zgromadzenia Ogólnego — że sprawa utrzymania pokoju jest ważnym obowiązkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie wolno więc odsuwać Zgromadzenia Ogólnego od omawiania kwestii związanych ze sprawą pokoju, jak to jest w danym wypadku.

Obecnie jednak, kiedyśmy zgodzili się na to, ażeby Zgromadzenie Ogólne zajęło się kwestią niepodległości Korei, kwestią, której omówienie może przyczynić się do utrwalenia pokoju, mówią nam: „Nie — dopóki w Korei toczy się wojna, nie będziemy się tym zajmowali". Dlaczego? „Dlatego, że to może, rzekomo, zaszkodzić sprawie". Ale co to znaczy:

Chodzi o to, że Stany Zjednoczone ze swymi zwolennikami po prostu obawiają się, że gdy tylko poruszymy tę sprawę, cała wasza koncepcja koreańska rozsypie się jak zgrzybiała tkanka przy zetknięciu się ze zdrową, uczciwą i obiektywną krytyką. Tego się boicie? I jeżeli nawet, panowie członkowie bloku atlantyckiego, będziecie się tu dąsali i — jak to się mówi — zaperzali jak najwięcej, nie zdołacie ukryć waszego strachu przed ponownym zdemaskowaniem zbójeckiego charakteru wojny, którą rozpętaliście przeciwko narodowi koreańskiemu. Boicie się jednak nie tylko zdemaskowania. Boicie się również zakończenia wojny, jak oświadczają to otwarcie liczni działacze amerykańscy i prasa amerykańska.

Mówi się nam, że trzeba zaczekać na rozwiązanie tej kwestii siłą oręża lub drogą pokojową. Jakże jednak można mówić o drodze pokojowej, skoro idzie się tą drogą z bronią w ręku i nie tylko idzie się z bronią w ręku, lecz i używa się tej broni, kierując przeciwko ludności Koreańskiej Republiki Demokratycznej bezlitosne, zbójeckie naloty bombowe lotnictwa amerykańskiego, nie bacząc na to, że równocześnie w Panmundżonie toczą się rokowania o położenie kresu działaniom wojennym! W okresie minionych świąt lotnictwo amerykańskie w ciągu 1 doby dokonano przeszło 600 lotów, oczywiście pod flagą i w imieniu ONZ.

Rokowania w Panmundżonie to środek do zamaskowania przez rząd USA swych dążeń rozstrzygnięcia kwestii wojny w Korei siłą oręża

Jeżeli więc mówi się o rokowaniach w Korei i oponuje się przeciwko „ingerencji" to chce się po prostu pozostawić sile oręża rozstrzygnięcie kwestii położenia kresu działaniom wojennym. Do czegoż w takim wypadku sprowadza się sens rokowań? Czemu służą w takim wypadku te rokowania? Jasne jest, że strona amerykańska wykorzystuje te rokowania jako środek do zamaskowania swego stanowiska, swych dążeń, do rozstrzygnięcia kwestii wojny w Korei siłą oręża.

Czy to wypada, by Organizacja Narodów Zjednoczonych rozumowała i działała w ten sposób? Nie! Jest to stanowisko haniebne, jest to sprzeniewierzenie się naszemu obowiązkowi.

Mówią nam, jak to np. powiedział delegat Urugwaju, że „Organizacja Narodów Zjednoczonych wydała rozkaz walki o pokój w Korei i nie mamy prawa czynić czegokolwiek co by przeszkodziło wykonaniu tego rozkazu". „Nie wolno nam — oświadczył dalej delegat Urugwaju — przeszkadzać w jakikolwiek sposób dowództwu".

Wynikałoby z tego, że w Korei prowadzi się wojnę w celu zachowania pokoju! Jest to oczywiście absurdalne twierdzenie. Czy nie wydaje się delegatowi Urugwaju, że dla pokoju lepiej byłoby, gdyby tej wojny nie rozpętano, a jeśli już ją rozpętano, to czy nie lepiej położyć jej kres? Wojna i pokój — to dwie rzeczy tak sprzeczne, jak dajmy na to zimno i ciepło, jak kolor biały i czarny.

ONZ — musi polecić Ridgway'owi, by nie tamował rokowań w sprawie położenia kresu działaniom wojennym

Na porządku dziennym znajduje się zagadnienie niezależności Korei, sprawa odbudowy Korei i chcielibyśmy się przekonać co robi „komisja do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei", za co członkowie jej biorą pieniądze z budżetu, w którym znajduje się nie jeden milion dolarów pieniędzy radzieckich. Jeśli komisja ta nic nie robi, to jest ona niepotrzebna. Jeśli jest ona do tego stopnia zbędna, że nie można nawet wysłuchać jej sprawozdania, że nie można tknąć nawet tego sprawozdania, a tym bardziej, jeśli prowadzi ona szkodliwą działalność — to za co płacimy tej komisji pieniądze i po co w ogóle jest ona potrzebna? Po co gromadzić sprawozdania, nad którymi nie można dyskutować?

Niektórzy z naszych kolegów nie uważają za potrzebne nawet wspominać o tym sprawozdaniu, ja natomiast chciałbym właśnie to sprawozdanie omówić. Uważam, że p. Lloyd postąpił w tym wypadku słusznie, próbując znaleźć w sprawozdaniu komisji argumenty na poparcie swego stanowiska. Sprawozdanie zawiera jednak tylko argumenty przeciwko jego stanowisku.

Tak np. paragraf 369 sprawozdania (str. 47 tekstu rosyjskiego) mówi o konieczności międzynarodowej akcji w celu okazania pomocy Korei.

Czy jest to postulat słuszny? Uważamy, że jest on słuszny. Jeżeli jednak potrzebna jest międzynarodowa akcja nawet podczas wojny, to kto, jaka organizacja może tę akcję przedsięwziąć? Może to uczynić Organizacja Narodów Zjednoczonych.

A kto w Organizacji Narodów Zjednoczonych? Rada Bezpieczeństwa oraz Zgromadzenie Ogólne, na co kładł szczególny nacisk przedstawiciel Stanów Zjednoczonych. Tak więc międzynarodowa akcja jest potrzebna, a tę międzynarodową akcję może przede wszystkim i najlepiej przedsięwziąć i przeprowadzić Organizacja Narodów Zjednoczonych, jako jedyna organizacja międzynarodowa, utworzona w celu utrzymania pokoju i usuwania groźby wojny, w celu walki przeciwko agresji, przeciwko wojnie, w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodów.

Organizację Narodów Zjednoczonych reprezentują: Rada Bezpieczeństwa i Zgromadzenie Ogólne (przyznaliście to sami w swej rezolucji pod nazwą „jedność akcji na rzecz pokoju").

Teraz jednak, gdy dochodzimy do sedna sprawy, to mówi się nam: „Nie ruszajcie tej sprawy, nie dotykajcie jej". Dlaczego? Mówiłem już raz i powtarzam: — Dlatego, że jeśli weźmiemy sprawozdanie komisji i przeanalizujemy jej działalność oraz to wszystko, co się dzieje w Korei od prawie dwóch lat — te wszystkie wasze „aspekty" i propozycje rozlecą się w kawałki i strzępy.

Organizacja Narodów Zjednoczonych musi wypowiedzieć się stanowczo w tej sprawie. Musi ona polecić Ridgway'owi, by nie tamował rokowań w sprawie położenia kresu działaniom wojennym, wysuwając niedorzeczne żądania.

Niestety w tej sprawie, tak jak i w innych sprawach, jesteśmy często w mniejszości, a nasze wysiłki w kierunku wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych jako narzędzia pokoju są nazywane propagandą.

Nie, nie jest to propaganda! Jest to kontrpropaganda — jest to propaganda wymierzona przeciwko propagandzie podżegaczy wojennych.

„Komisja dla spraw zjednoczenia i odbudowy Korei" — kancelarią polową generała Ridgway'a

T. zw. „komisja do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei" przekształciła się w jeden z wydziałów sztabu Ridgway'a a głównym jej celem — jak stwierdza sprawozdanie — jest współpraca przy pomyślnym rozstrzygnięciu zadań, jakie stawiają działania wojenne.

Sprawozdanie przedstawia sprawę w ten sposób, jakby działalność tej komisji zmierzała do odbudowy Korei przez popieranie akcji sił zbrojnych, znajdujących się pod dowództwem generałów amerykańskich. Cóż jednak robią te siły zbrojne w celu odbudowy Korei? Burzą one wsie i miasta i mordują ludność.

Ci, którzy przeciwstawiają się rozpatrzeniu sprawozdania komisji, czynią to z obawy przed zdemaskowaniem, z obawy, że publiczna dyskusja w Komisji Politycznej pokrzyżuje ich zamiary, pomiesza ich szyki. Boją się oni ujawnienia haniebnych wyników haniebnej działalności tzw. „komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei" komisji, która przekształciła się w kancelarię polową generała Ridgway'a.

Oto istotna przyczyna tego panicznego odwrotu delegacji bloku anglo-amerykańskiego wobec niebezpieczeństwa ostatecznego zdemaskowania ich ponurych, agresywnych planów w stosunku do Korei.

Gdy tylko poruszyliśmy sprawę niezależności Korei, zatrąbili oni na odwrót, ponieważ widzą i czują, że zdemaskowana będzie cała ich obłudna demagogia na temat „niezależności" Korei, demagogia, której celem jest zamaskowanie dążenia do uczynienia z Korei kolonii amerykańskiej.

„Parlament" w Bonn ratyfikował plan Schumana

BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że na posiedzeniu Bundestagu po debacie odbyło się głosowanie, w wyniku którego za ratyfikacją planu Schumana wypowiedziało się 225 deputowanych, 144 deputowanych głosowało przeciwko planowi, a 4 wstrzymało się od głosowania. Frakcja SPD pod naciskiem mas pracujących zmuszona była głosować przeciwko planowi Schumana. Uczyniła ona to jednak dopiero wtedy, gdy było oczywiste, że większość deputowanych Bundestagu głosować będzie za ratyfikacją planu Schumana.

W ten sposób plan Schumana został przyjęty w drugim czytaniu.

Następnie rozpoczęła się debata nad ratyfikacją planu Schumana w trzecim czytaniu.

W trzecim czytaniu plan Schumana został przyjęty większością 232 głosów przeciwko 143.

—o—

FBI rozciąga swe macki

WASZYNGTON (PAP) — Jak donosi prasa, szef Federalnego Biura Śledczego (FBI) Hoover wystosował niedawno do przewodniczącego amerykańskiego związku właścicieli taksówek Franka Sawyera pismo, w którym domaga się, aby wszyscy szoferzy taksówek podsłuchiwali rozmowy pasażerów i donosili agentom FBI o wszystkich wypadkach „dywersyjnej" działalności, o których uda im się dowiedzieć.

Około 100 tys. ton węgla zaoszczędzono w przemyśle woj. bydgoskiego w roku 1951

W dniu wczorajszym w sali ORZZ w Bydgoszczy obradowało ponad 300 palaczy, maszynistów parowozów, techników i inżynierów energetyki, którzy podsumowali zeszłoroczny dorobek w dziedzinie oszczędzania węgla i smarów w woj. bydgoskim.

Referat pt. „Oszczędna gospodarka węglem — czołowym zadaniem związkowca" wygłosił tow. Waberski — przewodniczący ORZZ — precyzując zadania związków w rozwijaniu ruchu oszczędzania węgla i paliw. W drugim referacie „O podnoszeniu sprawności kotłów" inż. Jakubowicz zapoznał zebranych z zasadami racjonalnego zużywania węgla w kotłowniach.

Dyskusja, poświęcona głównie wymianie doświadczeń palaczy, wykazała, że od kwietnia 1951 roku, w przemyśle woj. bydgoskiego zaoszczędzono około 100 ton węgla i znaczne ilości smarów. W wielu kotłowniach i elektrowniach w coraz większym stopniu zastępuje się węgiel i miał węglowy, mułem węglowym. W imieniu poszczególnych załóg zgłaszano zobowiązania w dziedzinie oszczędzania węgla. M. in. Elektrownia w Bydgoszczy zużywać będzie miesięcznie 2 tys. ton mułu węglowego.

W dyskusji zabrali głos: kierownik Wydz. Ekonomicznego KW PZPR towarzysz Korczak, przewodniczący Pomorskiego Oddziału NOT tow. Kudelski i przedstawiciel Centrali Zbytu Węgla z Katowic tow. Bem oraz kilkunastu palaczy i działaczy związkowych.

W zakończeniu narady tow. Waberski wręczył 25 palaczom, którzy uzyskali najlepsze wyniki w oszczędzaniu węgla, dyplomy i nagrody książkowe. Wyróżnieni zostali m. in. tow. tow. Bronisław Fierfas z Zakł. Napr. Tab. Kolejowego, Bronisław Grabowski z Parowozowni Gł. Bydgoszcz, Wł. Wiśniewski z Zakładów Sodowych, Zygmunt Osmański z Elektrowni Grudziądz, Jan Wróblewski z Gazowni Toruń, Jan Kawiński z Zakładów Papierniczych im. J. Marchlewskiego, Józef Gajor z Gorzelni Liszkowo, Wacław Szukaj z Cukrowni Nakło i inni.

W imieniu dyrekcji zakładów kilkunastu palaczom wręczono książeczki oszczędnościowe z wkładami pieniężnymi.

Chłopi pracujący zmuszą opornych kułaków do wykonania obowiązków względem Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

Marian Gołębiewski i inni. Wszyscy oni mogą wykonać obowiązki, ale wykrętami próbują uchylić się od ich realizacji.

W wielu gromadach za przykładem członków Partii chłopi pracujący podejmowali zobowiązania dodatkowej sprzedaży zboża w celu przyśpieszenia wykonania planu. Np. w gromadzie Jakcicie pow. inowrocławskiego chłopi postanowili sprzedać dodatkowo 500 kg zboża. Małgorzata Śliwińska zadeklarowała 100 kg zboża dlatego, że powiat został zwolniony od miarek i odsypów.

W powiecie toruńskim chłopi gromady Grębocin postanowili sprzedać dodatkowo 2.000 kg zboża i podjęli rezolucję, w której m. in. czytamy: „My, chłopi, gromady Grębocin dołożyły wszelkich starań, aby wykonać plan skupu zboża w 100 proc. Zmobilizujemy wszystkich mieszkańców gromady do uiszczenia Pożyczki Narodowej jeszcze w styczniu".

Zobowiązania realizacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w styczniu br. podjęło wiele innych gromad województwa bydgoskego.

Do prenumeratorów naszego pisma

Zawiadamiamy wszystkich prenumeratorów naszego pisma, że urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy przyjmują wpłaty na prenumeratę w terminie do dnia 15 każdego miesiąca na miesiąc następny i okresy dalsze.

Nota ZSRR do rządu USA

Organizowanie band dywersyjnych w ZSRR i krajach demokracji ludowej demaskuje rząd USA jako wroga ludzkości i pokoju

MOSKWA (PAP). Jak wiadomo, rząd radziecki w swej nocie z 21 listopada 1951 r. zaprotestował wobec rządu Stanów Zjednoczonych przeciwko uchwalonej w Stanach Zjednoczonych „ustawie z 10 października 1951 r. o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa", która przeznacza sumę 100 milionów dolarów na organizowanie działalności dywersyjnej, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Rząd radziecki wskazywał w swej nocie, że oczekuje od rządu Stanów Zjednoczonych podjęcia koniecznych kroków w celu uchylenia tej ustawy.

Dnia 19 grudnia 1951 roku rząd Stanów Zjednoczonych przekazał rządowi radzieckiemu odpowiedź, w której rząd amerykański wbrew faktom neguje agresywny charakter tej ustawy i broni jej.

Dnia 9 stycznia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało za pośrednictwem ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę do rządu Stanów Zjednoczonych. Nota między innymi stwierdza:

W związku z notą rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 19 grudnia 1951 r., rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, iż nie może uznać odpowiedzi rządu USA za zadowalającą. Jak wiadomo, ustawa ta przewiduje wyasygnowanie 100 milionów dolarów na opłacanie „wszelkich specjalnie dobranych osób, zamieszkujących w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii, na Węgrzech, w Rumunii, Albanii... lub osób które zbiegły z tych krajów bądź to dla skupienia ich w oddziałach sił zbrojnych, popierających organizację paktu północnoatlantyckiego, bądź dla innych celów".

W ten sposób uchwalona w Stanach Zjednoczonych ustawa z dnia 10 października 1951 r. i wyasygnowane zgodnie z tą ustawą fundusze przewidują utworzenie zarówno na terytorium ZSRR jak poza jego granicami „oddziałów sił zbrojnych", składających się ze „specjalnie dobranych osób", zamieszkujących na terytorium radzieckim lub osób, które zbiegły z ZSRR i wykorzystanie tych osób i grup zbrojnych przeciwko ZSRR. Oznacza to, że wymieniona ustawa Stanów Zjednoczonych ma na celu tworzenie na terytorium ZSRR band podziemnych, które mają prowadzić działalność dywersyjną i terrorystyczną oraz wykorzystywanie wszelkiego rodzaju sprzedajnych osobników zbiegłych z ZSRR w celu prowadzenia zbrodniczej działalności przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Że działalność ta, przewidziana przez wymienioną ustawę, ma taki właśnie charakter, potwierdza oświadczenie jednego z autorów tej ustawy — członka Kongresu Kerstena, który przemawiając w Izbie Reprezentantów USA 20 października 1951 roku stwierdził otwarcie, iż ustawa „przewiduje metody, przy pomocy których Stany Zjednoczone będą mogły udzielać pomocy ruchom podziemnym w krajach komunistycznych. Przewiduje to — powiedział Kersten — poprawka, którą przedłożyłem Izbie Reprezentantów i która została przyjęta".

W związku z notą rządu Stanów Zjednoczonych z 19 grudnia 1951 r., rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić ponownie uwagę rządu USA na zobowiązania, które powzięły Stany Zjednoczone na mocy układu radziecko-amerykańskiego z 16 listopada 1933 roku. W myśl tego układu Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zobowiązały się nawzajem do powstrzymania się od wszelkiej ingerencji w sprawy wewnętrzne drugiej strony i od wszelkich aktów mających na celu spowodowanie lub popieranie interwencji zbrojnej lub zmianę przy pomocy siły ustroju politycznego lub społecznego umawiających się stron oraz zobowiązały się do powstrzymywania organizacje rządowe i organizacje otrzymujące od rządu pomoc finansową od tego rodzaju aktów. Zgodnie z tym układem Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zobowiązały się również, że nie będą dopuszczały do tworzenia lub przebywania na swym terytorium i nie będą subsydiowały jakichkolwiek organizacji lub grup, zmierzających do takich celów, w tym „organizacji wojskowych lub grup, mających na celu walkę zbrojną przeciwko drugiej stronie".

Rząd Stanów Zjednoczonych i rząd ZSRR zobowiązały się ponadto „zapobiegać wszelkiemu werbunkowi do podobnych organizacji i grup".

Uchwalenie ustawy z dnia 10 października 1951 r. dowodzi, iż rząd Stanów Zjednoczonych gwałcąc układ radziecko-amerykański z 1933 roku stawia sobie za cel tworzenie i finansowanie band podziemnych i elementów zbrodniczych dla dywersyjnej, szpiegowskiej działalności przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Tego rodzaju akty ze strony Stanów Zjednoczonych, stanowiące brutalną ingerencję w wewnętrzne sprawy Związku Radzieckiego świadczą, iż rząd Stanów Zjednoczonych depce bezceremonialnie zobowiązania, które wziął na siebie w myśl układu radziecko-amerykańskiego z 1933 r.

Wydanie przez rząd Stanów Zjednoczonych ustawy z 10 października jest również aktem nie mającym precedensu w stosunkach między państwami, jest niezwykle brutalnym pogwałceniem norm prawa międzynarodowego i nie da się w żaden sposób pogodzić z normalnymi stosunkami między krajami.

Uchwalenia tej ustawy przez Stany Zjednoczone nie można traktować inaczej, jak agresywny akt, zmierzający do dalszego skomplikowania stosunków między USA i Związkiem Radzieckim i do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. Brutalna ingerencja w wewnętrzne sprawy innych państw przez tworzenie band podziemnych, najemnych agentów i wykorzystywanie elementów zbrodniczych w celach dywersyjno-terrorystycznych na terytoriach innych państw, nie ma nic wspólnego ani z celami „obronnymi", ani z interesami „wolności europejskiej" na co powołuje się w swej nocie z dnia 19 grudnia rząd Stanów Zjednoczonych.

Nie jest przypadkiem że rząd Stanów Zjednoczonych w swej odpowiedzi pominął milczeniem fakt, iż uchwalona przez Stany Zjednoczone ustawa przewiduje finansowanie i zbrojenie elementów zbrodniczych i grup podziemnych na terytorium Związku Radzieckiego i innych państw dla prowadzenia dywersyjnej działalności wewnątrz tych państw.

Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że rząd Stanów Zjednoczonych przemilczał ten fakt, ponieważ akty, przewidziane przez ustawę z dnia 10 października 1951 r. stanowią bezpośrednią ingerencję rządu USA w wewnętrzne sprawy Związku Radzieckiego, demaskują rząd Stanów Zjednoczonych jako wroga pokoju i jako gwałciciela wziętych na siebie zobowiązań, depczącego powszechnie uznane normy prawa międzynarodowego w stosunkach między państwami.

Nie mogąc zaprzeczyć bezspornym twierdzeniom, zawartym w nocie rządu radzieckiego z dnia 21 listopada 1951 r., rząd USA w swej odpowiedzi uciekł się do oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego w sprawie rzekomego „popierania" przez ZSRR dywersyjnej działalności, skierowanej przeciwko Stanom Zjednoczonym i innym państwom. Rząd radziecki odrzuca tego rodzaju wymysły, obliczone — jak widać — na to, aby odwrócić uwagę opinii publicznej od bezspornych faktów demaskujących organizatorów band podziemnych, których celem jest prowadzenie działalności dywersyjno - terrorystycznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej.

Biorąc pod uwagę, iż uchwalenie przez Stany Zjednoczone ustawy z dnia 10 października 1951 r. jest niesłychanym pogwałceniem norm prawa międzynarodowego i brutalnym pogwałceniem układu radziecko-amerykańskiego z dnia 16 listopada 1933 roku oraz że fakt ten stanowi akt agresywny wobec ZSRR, rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć ponownie, iż odpowiedzialność za tego rodzaju działalność spada całkowicie na rząd Stanów Zjednoczonych oraz domaga się stanowczo uchylenia wyżej wymienionej ustawy.

Dla uczczenia dziesięciolecia PPR

(Dokończenie ze str. 1)

ckowski, który oświadczył, że smarownicy wagonów PKP—Kluczyki kontynuują nadal kompleksowe oszczędzanie smarów, które w stosunku rocznym da realne oszczędności w sumie 7.500 złotych.

W imieniu działu napraw wagonów wystąpił wypróbowany towarzysz partyjny Jan Rumiński, który zgłosił zobowiązanie na odcinku obniżenia kosztów własnych. Dział napraw wagonów zaoszczędzi przy naprawach bieżących 20 proc. praco-godzin, co da w przybliżeniu rocznie 45.000 złotych oszczędności.

Tow. J. Świerczyński przedstawiciel drużyn parowozowych zaapelował do zebranych, ażeby na cześć 10-lecia Polskiej Partii Robotniczej rozszerzyć akcję współzawodnictwa pracy w ekonomicznym eksploatowaniu parowozów. Wniósł on projekt oszczędności 10 proc. smarów oraz 0,5 proc. węgla kamiennego w stosunku do obecnej normy. Projekt ten poparli maszyniści Zdunek, Kalisz, Dzikowski i inni.

Osiągnięte oszczędności przez racjonalne opalanie i smarowanie parowozów dadzą poważną kwotę 81.600 złotych.

Tow. Kalisz w imieniu drużyn parowozowych zgłosił zobowiązanie zniesienia napraw bieżących parowozów z odstawieniem parowozów jedynie do przeglądów technicznych. Dzięki temu zwiększony zostanie przebieg dobowy parowozów. Równocześnie zaproponował prowadzenie książki napraw awaryjnych. Zobowiązania jego przyniosą ogółem 18.000 zł. oszczędności.

Powyższe zobowiązania podjęte samorzutnie przez klasę robotniczą świadczą o dojrzałości i wyrobieniu patriotycznym załogi PKP—Kluczyki. Tylko walką o wykonanie planu można godnie uczcić 10-lecie powstania bojowej rewolucyjnej Partii PPR — oświadczyli zgodnie zebrani kolejarze.

Masówkę, która da Polsce Ludowej setki tysięcy złotych oszczędności i nowe wartości produkcyjne zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

B. Rybacki i B. Stempczyński
korespondenci fabryczni

Kronika Bydgoska

DYŻURY APTEK SPOŁECZNYCH

Od poniedziałku dnia 14 stycznia do soboty dnia 19 stycznia dyżur nocny na śródmieście i Bielawy pełnić będą: Apteka Społeczna nr 14 przy ul. Śniadeckich 31, tel. 35-52.
Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko — Apteka Społeczna nr 12 przy ul. Grunwaldzkiej 37, tel. 34-31.
Pogotowie Ratunkowe — 10-00
Straż Pożarna — 44-44
Komenda Miasta MO 35-15

Dokąd idziemy?

Pomorzanin — Gestarek Matyi. Seanse: 16, 18 i 20.
Polonia — Jednodniowi milionerzy. Kronika filmowa nr 2. Seanse: 17 i 19.
Orzeł — Niedźwiedź. Kronika filmowa nr 2. Seanse 17 i 19.
Wolność — As wywiadu. Kronika filmowa nr 2. Seanse: 16, 18 i 20.
Gryf — Pustelnia Parmeńska I s. Kronika filmowa nr 1. Seanse: 17 i 19.
Bałtyk — Cztery serca. Kronika filmowa nr 2. Seanse: 17 i 19.
Mir — nieczynne
Rozmaitości — Młodzi budują pokój, Ceramika ślecka. Kronika filmowa nr 2. Seanse: od 16 — 20.

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Dziś — Konkurenci godz. 19.

Komunikaty

KONFERENCJA NAUCZYCIELI
W środę, dnia 16 stycznia o godz. 11,30 odbędzie się w IV Państwowej Szkole Ogólnokształcącej na Okolu konferencja nauczycieli.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁ ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ
Zarząd Dzielnicowy ZMP Szwederowo zawiadamia, że dnia 14 bm. o godz. 17 w świetlicy ZD ZMP Nowy Rynek 10 odbędzie się odprawa przewodniczących kół ZMP.

UWAGA WĘDKARZE
W piątek dnia 18 bm. o godz. 19 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej prof. Tarkowski wygłosi ciekawy odczyt z dziedziny wędkarstwa.
Na zakończenie odczytu wyświetlone zostaną dwa filmy przyrodnicze.

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Szwederowo zawiadamia, że dziś, 14 bm. o godz. 17 w świetlicy KD Nowy Rynek 10, odbędzie się narada sekretarzy podst. org. part.

* * *

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz-Fabryczna zawiadamia, że w dniu 15 stycznia o godzinie 10 w lokalu przy Al. 1 Maja nr 64 odbędzie się zebranie organizacji terenowej.

Czy wiecie że...

...już teraz mamy w Polsce Ludowej 1 milion 700 tys. abonentów radiowych, a do końca Planu 6-letniego cyfra ta wzrośnie dwukrotnie. Ze szkół mamy 5000 zradiofonizowanych szkół i 4000 przedszkoli. Odbiorniki radiowe i głośniki zainstalowane są w 3265 zakładach pracy, 1363 w PGR, 988 w spółdzielniach produkcyjnych.

...60 proc. absolwentów Wszechnicy Radiowej w roku ub. stanowili robotnicy.

Dlaczego z grudnia?

(B) Dlaczego na frontonie Pomorskiego Domu Sztuki w gablotce pt. „Program koncertów POS" wiszą afisze zapowiadające koncerty w... grudniu 1951 roku?

Śladami naszych notatek

Bronisław Szymak — Prądy.
Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy podaje, że sprawę przeciwko Rafałowi Zych skierowano do prokuratury.

H. Sobiechowski — Bydgoszcz.
Dyrekcja Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Bydgoszczy podaje o przeniesieniu transportu wewnętrznego w wydziale produkcyjnym „A".

„GAZETA POMORSKA" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Nakład RSW „Prasa".
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-90. Dział sportowy i miejski 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-90. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji, ul. Dworcowa 12, telefon 60-90 i 41-90. Sekretariat 47-90.
Redakcja nocna 36-75. Korektornia 36-73. Administracja 35-81 i 46-96.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 19-51, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 19-50, reklamacje centrala — 27-96, wewn. 907.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 55, tel. 46-96.
E-3-11513
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-16-92.
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

Celem usprawnienia społecznej służby zdrowia
Całkowite ujednolicenie lecznictwa pracowniczego

(B) Dalszym etapem usprawnienia społecznej służby zdrowia jest całkowite ujednolicenie lecznictwa otwartego.

Od 1 stycznia br. przestał istnieć jako osobna instytucja, Zakład Lecznictwa Pracowniczego, który chociaż już w ubiegłym roku uzależniony od Wydziałów Zdrowia Rad Narodowych — posiadał jednak swój odrębny budżet i swoje władze. Wobec tego, że wszystkie placówki ZLP podlegają obecnie kierownictwu Wydziałów Zdrowia Rad Narodowych, — została zniesiona dwutorowość istniejąca dotąd w lecznictwie pracowniczym.

W Bydgoszczy Wydział Zdrowia Prez. MRN jest pełnym gospodarzem tego resortu na terenie całego miasta. Te same zasady odnoszą się do innych miast oraz do wszystkich gminnych i powiatowych Wydziałów Zdrowia Rad Narodowych.

Wszyscy lekarze lecznictwa otwartego, a więc również tzw. lekarze domowi kierują ubezpieczonych na badania rentgenowskie płuc jedynie do Centralnej Poradni Przeciwgruźliczej przy ul. Gimnazjalnej 11. Przeznaczony na ten cel specjalny małoobrazkowy aparat rentgenowski wykonywać może 80 zdjęć na godzinę. Wszelkie inne natomiast badania rentgenologiczne ubezpieczonych przeprowadzane będą w Bydgoszczy w dotychczasowych zakładach Wydziału Zdrowia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Rozważa się problem przeciążenia pracą zakładów leczniczych, które będą mogły obecnie znacznie łatwiej i szybciej obsłużyć swych pacjentów.

Jednolity pion lecznictwa otwartego ułatwia gospodarkę siłami fachowymi służby zdrowia oraz wszelkimi lokalami i urządzeniami leczniczymi.

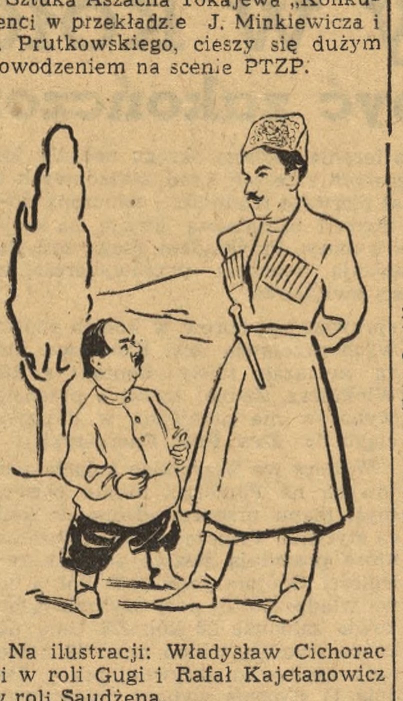
W niedalekiej przyszłości przewiduje się również połączenie lecznictwa otwartego z lecznictwem zamkniętym.

Da to możność zatrudnienia w określonych godzinach tych samych lekarzy np. w szpitalu i przychodni. Będzie to z pożytkiem nie tylko dla pacjentów, ale także ułatwi jeszcze bardziej racjonalną gospodarkę kadrami służby zdrowia.

Działalność ZUS pozostaje bez zmian. (bm)

„Konkurenci"

Sztuka Aszacha Tokajewa „Konkurenci" w przekładzie J. Minkiewicza i J. Prutkowskiego, cieszy się dużym powodzeniem na scenie PTZP.



Na ilustracji: Władysław Cichoracki w roli Gugi i Rafał Kajetanowicz w roli Saudżena.

Zebrania Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju

(B) MKOP zawiadamia, że dziś 14 bm. odbędzie się zebranie mieszkańców rejonu nr 83, który obejmuje ulice: Grunwaldzką od nr 85 — 163 i 80 — 132, Kraszewskiego, Młyńską i Nadrzeczną. Zebranie odbędzie się o godzinie 13 w świetlicy przy ul. Siedleckiej.

O tej samej godzinie spotkają się mieszkańcy Al 1 Maja. Zebranie odbędzie się w szkole przy ul. Świętojańskiej. W świetlicy przy ul. Puławskiego odbędzie się zebranie dla mieszkańców rejonu 30, który obejmuje ulice: Głowackiego, Kosynierów, Lansjerów, Puławskiego i Stepową.

W dniu 15 bm. zbiorą się w szkole przy ul. Nowogrodzkiej mieszkańcy rejonu nr 81 (Ogrodowa, Racławicka i Rycerska) W tym samym dniu odbędą się zebrania w rejonie nr 39 i 68. Pierwsze w świetlicy PZWME, drugie — w szkole przy ul. Dąbrowskiego.

Przesunięcie terminu konkursu „Książka twój przyjaciel"

(B) Wojewódzka komisja konkursu czytelniczego pt. „Książka twój przyjaciel" zawiadamia o zmianie terminu nadsyłanych zgłoszeń do konkursu i wyborze książek, które w konkursie obowiązują.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 15 bm., a nadsyłania prac 29 lutego.

Dzieci winny zapoznać się z następującymi książkami: A. Kate — „Dzieci z Kobany", N. Artiuchowa — „Opowieści o dzieciach", W. Arsenjew — „W tajdze", M. Czurkowski — Tomek nad rzeką, A. Gajdar — Dzieła t. I i II, W. Katajew — „Syn pułku", J. Nałęcz — „Jak Franek został artylerzystą", N. Nikulin — „Życie przed nami", E. Storch — „Nad wielką rzeką".

Lista osób zatrzymanych za opilstwo

W grudniu ub. roku organa MO zatrzymały 170 osób w stanie nietrzeźwym.

A oto pierwsza lista pijaków z tego okresu:

Chochralski Kornel, Bydgoszcz, ul. Nowodworska 20-3, Kasprowicz Feliks Podgórna 25, Jarus Józef Ustronie 2-14, Romanowski Bronisław Jezuicka 7-2, Affeld Tadeusz Nakielska 56-10, Holka Henryk Lenartowicza 30, Waldowski Antoni Długa 4-7, Jeżdżewski Franciszek Tucholska 1-8, Dajczak Jan Na Wzgórzu 20-1, Dorszewski Edmund Wysoka 38-5, Grochowski Stefan J. Olszewskiego 14-8, Zich Leon Kościuszki 46-9, Wódka Kazimierz Inowrocławska 13-2, Kardacz Grzegorz Osowa — Góra pow. Bydgoszcz, Niedbała Edmund Szubińska 19, Smigielski Franciszek Puławskiego 21-2, Lis Ignacy Ogrodowa 6-7, Wojciechowski Stanisław Stalina 5. Napierała Zbigniew Jasna 26-5, Bartug Edmund Dworcowa 82, Jeschki Kazimierz Krakowska 1-16, Jurkjewicz Bernard Toruńska 31, Ziutek Franciszek Lenartowicza 2, Libuda Klemens Halicka 16-1, Polak Adolf Jasiniec pow. Szczecin, Jankowski Edmund Szubińska 25-1, Niemcewicz Antoni Al. 1 Maja 129-9, Więckowski Franciszek Konopnickiej 23-4, Rożewski Zbigniew Jasna 29-1, Gajkowski Ludwik Nowodworska 31, Nowak Henryk Piękna 46-5, Jędrecki Gabryel Inowrocławska 13-1, Lewandowski Marian Babia Wieś 15-1, Kubiak Marian Wł. Bełzy 110, Rakowski Albin St. Bydgosty 21-1, Płaszczykowski Antoni Ujejskiego 49-1, Dąbrowicz Mieczysława Hotel Robotniczy Łęgnowo, Konwiński Władysław Sieroca 16, Kwapiszewski Edmund Nowodworska 48-2, Jaskólski Franciszek Ks. Skorupki 51-2.

PROGRAM RADIOWY

NA WTOREK 15 STYCZNIA 1952 R.

5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert poranny. 5.55 Służba Polsce — pieśń W. Lutosławskiego. 6.15 Program lokalny dnia — Bdg. 6.20 Muzyka — Bdg. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka baletowa. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.20 Muzyka. 13.30 Audycja szkolna dla klasy I i II. 13.55 Audycja szkolna dla klasy III. 14.15 Muzyka dla wszystkich. 14.50 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszechnica Radiowa. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy — Bdg. 16.35 Muzyka operetkowa — Bdg. 17.00 Wiadomości popołudniowe.. 17.15 Mendelsohn — koncert skrzypcowy e-moll. 17.45 Radiowy poradnik językowy 18.00 Muzyka ludowa. 18.30 Wszechnica Radiowa. 18.50 Audycja dla młodzieży — Wędrówki po świetlicach — Bdg. 19.05 Piosenki w wyk. sekstetu ZMP — Bdg. 19.20 O czym mówi wieś — Bdg. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Pieśni kompozytorów poznańskich. 21.50 Przysięga — fragment powieści W. Wasilewskiej. 22.05 Muzyka taneczna. 22.40 Piękne głosy. 23.00 Koncert muzyki niemieckiej. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Żabim okiem

W sprawie pierogów i chłodnego przyjęcia

Kilka dni temu wieczorową porą jadłem ze znajomym kolację w restauracji Toruńskich Zakładów Gastronomicznych na Starym Rynku. Uraczono nas porcją kaczki.

Po parogodzinnej jeździe autem byłem nieco zziębnięty, chciałem więc zjeść coś ciepłego. Niestety porcję zaledwie zlekka podgrzano. Poza tym moja porcja — miała się do porcji mego współbiesiadnika tak jak 3 do 1 (co stwierdzam z zazdrością).

Ponieważ nie najadłem się, zamówiłem inną potrawę. Również chłodną.

Wychodziłem więc z zimnym żołądkiem.

Na pożegnanie zapytałem kelnerki, która mnie tak „chłodno" przyjmowała:

— A jeśli na kolację zawitałby wasz brat, kolega — to też dostałby zimną potrawę?

Kelnerka była pytaniem widocznie zakłopotana, ale szczerze przyznała:

— No, nie! Postarałoby się...

Otóż to. Trzeba się starać o wszystkich, którzy stołują się w lokalu.

* * *

Przed kilku dniami usiłowałem skonsumować w „Gastronomii" w Bydgoszczy pierogi z mięsem. Czyniłem to z trudnością, gdyż ciasto było wyjątkowo twarde.

Czy doprawdy taki to znowuż trud, aby zatroszczyć się o to, żeby np. gulasz z podróbek podany był estetycznie, a ciasto na pierogi było smaczne, strawne?

Dlaczego troszczą się o to np. kucharze w „Centralnej" albo w Chojnicach?

Dwie sprawy — problem ten sam. To znaczy podawać posiłki na gorąco, przyrządzać je smacznie i pożywnie.

Bo przecież chodzi o to, aby każdy człowiek na swoim posterunku pracy jak najlepiej wykonywał swe obowiązki, starał się zająć przodujące miejsce w swojej pracy.

Czego wam kucharze i kelnerzy oraz sobie serdecznie życzymy.

JANG

Usprawnienie komunikacji miejskiej zależy w dużej mierze od pasażerów

(B) Kilka dni temu pisaliśmy o nowych inwestycjach komunikacji miejskiej, które przyczynią się do jej usprawnienia. Dziś chcemy czytelnikom wyjaśnić niektóre z przyczyn trudności komunikacyjnych w Bydgoszczy.

Często słyszy się ze strony pasażerów utyskiwania na złą komunikację, że tramwaj się spóźnił... że za długo stał na przystanku..., że autobus wszystkich nie zabrał...

Częściowo są one słuszne. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że tabor, którym dysponuje dotąd bydgoskie MPK nie wystarcza mimo, że przez cały dzień ani jeden wóz zdatny do użytku nie stoi bezczynnie w remizie.

NIE WIESZAĆ SIĘ TRAMWAJÓW

Szczególnie w godzinach nasilenia ruchu tzn. przejazdów do miejsca pracy i z powrotem tramwaje i autobusy są niekiedy do tego stopnia przepełnione, że motorowy czy kierowca w obawie przed ewentualnymi wypadkami nie może dalej jechać. Uwieszający się tramwajów pasażerowie narażają się na niebezpieczeństwo kalectwa lub śmierci, a z drugiej strony MPK ponosi poważne straty. Zdarza się bowiem często, że uwieszający się na buforach zrywają wycieraczki szyb, a czasem tłuką szyby. Przepełnienie autobusów również naraża MPK na straty. Kilka dni temu np. w autobusie nr 102 kursującym na linii nr 1 pękła w trzech miejscach oś dlatego, że do wozu, który pomieścić może 60 osób wepchnęło się przeszło 90. Autobus nie mógł więc tego dnia dalej kursować.

W wyniku ostatniej konferencji w Komisji Komunikacyjnej przy Prezydium MRN — organa MO będą baczniej niż dotąd zwracać uwagę na tych, którzy wieszają się tramwajów; autobusów i karać ich mandatami. Społeczeństwo we własnym interesie winno pomóc Milicji.

CHULIGAŃSKIE WYBRYKI

Od dłuższego czasu działa na Wilczaku grupa chuliganów usiłująca paraliżować ruch tramwajowy. Chuligani wskakują w biegu na zderzaki tramwajowe, odciągają tyczki, mogąc tym spowodować nieszczęśliwe wypadki, urywają wycieraczki, a w czasie postoju tramwajów wykręcają żarówki z reflektorów. Dopuszczają się nawet takich wybryków jak wkładanie kamieni lub odłamków cegły w zwrotnicę, co również powoduje wypadki. Np. 7 stycznia br. o godzinie 18 tramwaj nr 27 prowadzony przez motorowego Jana Lewandowskiego wykoleił się na skutek zapchania zwrotnicy odłamkami cegły.

Podobne wypadki zapychania zwrotnic zdarzały się w innych częściach miasta m. in. w okolicach Placu Zjednoczenia i ul. Armii Czerwonej.

Szkoła i rodzice muszą użyć całego swego wpływu wychowawczego, aby zwalczyć te przejawy chuligaństwa.

(bm)

Komunikat

Delegat Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej do Spraw Wczasów dla Dzieci i Młodzieży podaje do wiadomości, że termin składania wniosków o przydział obiektów na kolonie upływa z dniem 31 stycznia 1952 r.

Wniosek winien zawierać:

1. **nazwę instytucji i jej siedzibę;**
2. **dla ilu dzieci przewiduje się zorganizowanie placówki, ich wiek i płeć;**
3. **w ilu turnusach, ile dzieci w jednym turnusie i termin trwania turnusów;**
4. **życzenia organizatora (jeżeli wniosek nie wskazuje na konkretny obiekt);**
5. **dokładny adres i nazwę obiektu o który organizator się ubiega;**
6. **uzasadnienie dlaczego instytucja ubiega się o konkretny obiekt (np. obiekt własny, wzgl. nabyte prawa dzierżawne).**

Instytucje zamierzające organizować placówki na terenie swojego powiatu, składają wnioski do delegata danego Prezydium PRN.

Instytucje organizujące placówki na terenie innych powiatów względnie województw, składają wnioski na ręce Delegata Prezydium WRN do Spraw Wczasów dla Dzieci i Młodzieży — Wydział Oświaty w Toruniu.

Notatnik gwardzisty

(B) Jeżeli dopisze pogoda, tzn. jeżeli będzie mróz, w Bydgoszczy zobaczymy czołowych hokeistów ZS Gwardia, którzy spotkają się w turnieju o mistrzostwo swego zrzeszenia.

W zawodach przewidzianych na 17 bm. wezmą udział drużyny Katowic, Torunia, Zakopanego i Bydgoszczy. W zespołach tych gra kilku znanych hokeistów, jak Brzeski II, bracia Skarżyńscy, Wołkowski, Bogdoł, Makutynowicz, Nowak, Nuszel i inni.

Pierwsze dwa mecze przewidziano na dzień 17 bm. Zakończenie turnieju nastąpi 20 stycznia. W razie nieodpowiednich warunków atmosferycznych turniej zostanie przełożony.

* * *

Czołowi lekkoatleci Gwardii zostali powołani na obóz przedolimpijski i obóz ZS Gwardia. Z Bydgoszczy do Sosnówki pod Karpaczem wyjadą: Weinberg, Masłowski, Szwajkowska, Orsztynowiczówna, Grzanka, Różański, Dzięgielewski, Ziółkowski, Górecki. Należy zaznaczyć, że pozostali lekkoatleci pilnie trenują pod okiem Biniakowskiego, Mućki i Siemiątkowskiego. (hz)

Budownictwo sportowe w 1951 r.

WARSZAWA. Budownictwo sportowe w Polsce Ludowej z początkiem 1950 r. weszło na tory planowego rozwoju, znajdując swoje miejsce w ogólnopaństwowym planie inwestycyjnym. W ten sposób wyeliminowana została dowolność i chaotyczność w budowie lub rozbudowie obiektów sportowych oraz zabezpieczono właściwą eksploatację tych urządzeń.

W roku 1951 w całym kraju prowadzona była akcja planowej budowy nowych, lub rozbudowy już istniejących obiektów sportowych jak stadiony, pływalnie, sale gimnastyczne, mniejsze boiska, korty tenisowe itp. W akcji tej wzięły żywy udział tysiące sportowców i młodzieży, które w ramach licznych zobowiązań, pomagały pracą społeczną w jej realizacji.

W Warszawie największe inwestycje sportowe obejmują obecnie budowę hali sportowej Gwardii oraz rozbudowę trzech stadionów: Budowlanych, Kolejarzy.

W Poznaniu jest w przebudowie reprezentacyjny stadion Stali. Pojemność trybun zostanie zwiększona do 30 tysięcy widzów. Uległy również zmianie wymiary boiska i bieżni. W 1951 r. w Poznaniu wyremontowano również całkowicie budynki Wyższej Szkoły W. F. W Ostrowiu Wielkopolskim wybudowano duży basen pływacki, a w Żerkowie i Sierakowie wyremontowano miejscowe ośrodki sportowe.

W Zakopanem w związku z przygotowaniami olimpijskimi wyremontowano ostatnio wszystkie zimowe urządzenia sportowe. W Szczyrku przebudowano miejscową skocznię, zmieniając jej profil na identyczny jaki ma skocznia w Holmenkolen pod Oslo, gdzie odbędzie się olimpijski konkurs skoków.

Na pewne trudności natrafia akcja planowej budowy obiektów sportowych na wsi, szczególne w województwach białostockim, poznańskim i wrocławskim. Dobrą pracą natomiast wyróżnia się aktyw wiejski województwa katowickiego.

Biuro Budownictwa Sportowego GKKF opracowało i wysłało w teren w roku 1951 wzorcowe projekty boisk sportowych dla Ludowych Zespołów Sportowych. W pierwszej fazie tej akcji projektowana jest budowa 3—4 wzorcowych boisk dla LZS w każdym województwie.

Komunikaty

Dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Detalu i Barów Mlecznych w Bydgoszczy Przeds. Państw. **przyjmuje interesantów w sprawach reklamacji i zażaleń** w każdy **piątek od godz. 14 — 17** przy ul. Śniadeckich 41. (70 k

Poszukiwania pracowników

WOŹNEGO od zaraz zatrudni **Delegatura RSW „Prasa"** w Bydgoszczy. Zgłoszenia w Wydziale Kadr Al. 1 Maja 55. (b

2 ELEKTRYKÓW poszukują **Bydgoskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego** Bydgoszcz. Podania pisemne względnie osobiste zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna ul. Curie Skłodowskiej 8. 63k

KSIĘGOWYCH(e), KONTYSTÓW(ki) i TECHNIKÓW drogowych, zaangażuje nowozorganizowane przedsiębiorstwo. Wnioski wraz z życiorysem składać w Biurze Ogłoszeń „Prasa" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 55 pod „59". 59k

Wykwalifikowanych TOKARZY na obróbkę mechaniczną, FREZERÓW, WZORCARZY, zatrudni natychmiast **Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego** we Wrocławiu. Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej. Mieszkanie zapewnione, wyżywienie w stołówce. Zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje dział kadr zakładu. 37k

ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW (nawijaczy silników), MASZYNISTKĘ, PRACOWNIKÓW umysłowych i PRACOWNIKÓW fizycznych przyuczonych zatrudni **Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego** Warsztaty Naprawcze, Bydgoszcz, ul. Podolska 8. (65 k

KIEROWNIKA FINANSOWEGO, najchętniej z praktyką w Inwestycji Bud. Zgłoszenia kierować poprzez Urząd Zatrudnienia do **Bydgoskiego Zespołu Budownictwa Przemysłowego,** Bydgoszcz, Pl. Rew. Październikowej 4. (71 k

Ogłoszenia drobne

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kuutu Joachim, Karsin pow. Chojnice. (123 p

ZGUBIONO legitymację służbową na nazwisko Packowski Bernard Grudziądz, Cegielniana 9. (150 P

ZGUBIONO legitymację „Ormo" nr Ch.-c 095243 Tuszkowski Stanisław, Rytel, data wydania 30/1 1951 r. (125 P

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F/VII 18552 na nazwisko Bronisława Czaplowa, wydaną przez GRN Radzyn Wieś. (152 P

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F I. 53204 nazwisko Zasowska Józefa Lipno, ul. Żeromskiego 5. Łaskawy znalazca odeśle za pobraniem pocztowym. (127 P

ZGUBIŁEM kartę meldunkową F (X) nr 75800 Kazimierz Wiśniewski Zaborowo p-ta Górzno pow Brodnica n/Drw. (124 p

ZGUBIONO książeczkę oszczędnościową nr 185236 B. oraz legitymację służbową nr 401/51 wystawioną przez Zakł. Przemysłu Cukierniczego „Jutrzenka" na nazwisko Lewandowska Irena Bydgoszcz. (121 G

ZGUBIONO legitymację służbową Rutkowska Małgorzata Grudziądz, Wybickiego 33. (151 P

ZGUBIONO zaświadczenie ORMO wydane przez Powiatową Komendę MO Wąbrzeźno na nazwisko Węgrzyn Wawrzyniec zamieszkały Łopatki pow. Wąbrzeźno. (122 p

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Saganowski Marian Jarożyn, pow. Bydgoszcz. (120 g

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Rady Narodowej w Brodnicy na nazwisko Kuczerska Monika, Brodnica. (80 p

POSADY

UCZEŃ może się zgłosić Zakład Siodlarski Grudziądz, ul. 15 Grudnia 22. (153 P

ZAMIANY

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe Toruniu na 2 Bydgoszczy. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 55 pod „480". (119g

RÓŻNE

SKRADZIONO kartę meldunkową nr F. XII 428 wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Chojnice, Lewińska Helena Chojnasty. (126 P

Czytajcie PRASĘ PARTYJNĄ



Józef Marusarz jeden z naszych najlepszych zawodników w slalomie zwyciężył w pierwszych zawodach eliminacyjnych

Dwa rekordy Polski ustanowili pływacy Śląska

ZABRZE — Na pływalni Zabrza rozegrany został rewanżowy mecz pływacki z cyklu rozgrywek o Puchar Miast między reprezentacjami Katowic i Krakowa. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Katowic 122:84.

Na zawodach tych padły dwa rekordy Polski.

Na 200 m, st. grzbiet. kobiet Gellnerowa (Katowice) uzyskała czas 3:08,0, który jest nowym rekordem Polski. Drugi rekord Polski ustanowiła Dzikówna na 300 m. st. dow. pod czas konkurencji 400 m. st. dow. Dzikówna dystans 300 m. przepłynęła w 4:20,4, uzyskując na 400 m czas 5:54,9 min.

Sport

Wybory w kołach sportowych

winny być zakończone jeszcze w styczniu

Wybory w kołach sportowych na terenie naszego okręgu nabrały już pełnego rozmachu. Aktyw rad okręgowych zrzeszeń, rad zakładowych i Związku Młodzieży Polskiej przełamał pierwsze trudności i nauczony doświadczeniem początkowych zebrań, zwrócił baczniejszą uwagę na akcję przygotowawczą poprzedzającą same wybory. Przykładem mogą być Budowlani, którzy w każdym kole organizują zebrania przedwyborcze, w których czynny udział bierą aktywiści związkowi.

W pierwszej połowie grudnia pisaliśmy o słabej współpracy między ZS Kolejarz i ZZK. Po ukazaniu się artykułu, zarząd Oddziału ZZK w Bydgoszczy nawiązał kontakt z radą okręgową Kolejarza, a pierwszym pozytywnym wynikiem tej współpracy są dobrze przeprowadzone wybory w 3 kołach sportowych. Podobnie zareagował na artykuł „Gazety" Zw. Zaw. Prac. Państwowych, który znalazł wspólny język z ZS Ogniwo. Do związków branżowych, którym zagadnienie rozwoju kultury fizycznej i sportu jest bliskie, należy Zw. Zaw. Prac. Przem. Odzieżowo-Skórzanego. Szczególnie dużo zainteresowania sprawami wyborów w kołach sportowych przejawia tow. Kroczowa, która nawiązała ścisły kontakt z RO Włókniarz. Żadnej troski o przebieg wyborów nie przejawia w dalszym ciągu Zw. Zaw. Prac. Energetyki.

Wybory we wszystkich kołach sportowych na Pomorzu, muszą być w myśl planu przeprowadzone do końca stycznia. Tymczasem są zrzeszenia które posiadają jeszcze znaczne zaległości. Spójnia posiada 71 kół, a nowe władze do tej pory wybrali członkowie zaledwie 28 kół. ZS Unia do końca stycznia winno mieć 43 nowe rady zdolne do aktywnej pracy. Do dnia 11 stycznia wybory przeprowadzono w 19 kołach. W ZS Stal istnieją 34 koła. Nowe rady powstały tylko w 10.

Te dane wykazują, że rady okręgowe liczą na końcowy zryw akcji wyborczej. A tak nie powinno i nie może być. Tam, gdzie sprawa wyborów natrafia na większe trudności, tam trzeba zmobilizować cały aktyw związkowy i ZMP-owski, a nie liczyć tylko na własne siły. Termin musi być dotrzymany, bowiem już luty stawia przed kołami nowe zadania. z których na czoło wysuwa się ogólnopolski turniej siatkówki o puchar CRZZ.

Obserwacja dotychczas przeprowadzonych zebrań wyborczych wykazuje, że poziom zebrań jest wyższy od tych, które zostały przeprowadzone w r. 1950. Sprawozdania są lepiej opracowane, a dyskutanci omawiają przede wszystkim problemy związane z umasowieniem kultury fizycznej bezpośrednio w zakładach pracy. Nie znaczy to jednak, że zebrania prowadzone są pod każdym względem dobrze.

Do niedociągnięć najbardziej rzucających się w oczy i to w większości kół, są słabo opracowane sprawozdania komisji rewizyjnych. Komisje te ograniczają się najczęściej do omówienia spraw finansowych za ostatni okres pracy koła. Nie mówi się natomiast nic, albo tylko półsłowem, o sprzęcie sportowym, o pracy poszczególnych sekcji, działaczy, zawodników. Tym kołom gdzie zebrania się jeszcze nie odbyły zwracamy uwagę na odpowiednie przygotowanie sprawozdań komisji rewizyjnych, które winny w sposób krytyczny omówić pracę ustępującej rady koła. Tylko takie sprawozdanie będzie właściwym podłożem do dyskusji.

Wkraczamy w drugą połowę stycznia, w okres, który przyniesie z sobą kilkadziesiąt zebrań wyborczych. Czasu na ich przygotowanie było dosyć i w żadnym wypadku nie należy zwlekać z ustaleniem konkretnego terminu zebrania. Rady okręgowe, rady zakładowe, aktywiści ZMP winni krytycznie i samokrytycznie przeanalizować dotychczasowy dorobek akcji wyborczej, zwrócić szczególnie baczną uwagę na popełnione błędy, aby móc je w przyszłości unikać, a przede wszystkim dołożyć wszelkich starań aby termin zakończenia akcji wyborczej na Pomorzu był dotrzymany.

Witold Kurecki

Józef Faruga o pobycie w ZSRR

MOSKWA. — Przebywająca w ZSRR delegacja polskich działaczy sportowych bawiła przez cztery dni w Kijowie, gdzie zapoznała się z pracami Komitetu Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów Ukraińskiej SRR, z działalnością Zrzeszenia Sportowego „Kołchoźnik" oraz odbyła kilka spotkań z działaczami sportowymi Ukrainy i z aktywem sportowym Kijowa.

Przed wyjazdem z Kijowa kierownik delegacji polskiej i przewodniczący GKKF — Józef Faruga oświadczył przedstawicielowi agencji TASS:

„Bogate doświadczenia sportowców Związku Radzieckiego są najlepszym przykładem dla całej młodzieży polskiej, zrzeszonej w organizacjach sportowych. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Rząd Polski Ludowej troskliwie opiekują się kulturą fizyczną, dzięki czemu sport w naszym kraju staje się coraz bardziej masowy.

Jednym z głównych celów naszego pobytu w ZSRR jest zapoznanie się z osiągnięciami i doświadczeniami sportowców radzieckich. Pomoże to podnieść poziom kultury fizycznej w naszym kraju.

Na Ukrainie, gdzie po wojnie ilość organizacji sportowych wzrosła dwukrotnie, a liczba sportowców — trzykrotnie, przekonaliśmy się, jak popularny jest w Związku Radzieckim sport i jaką jest on otaczany opieką przez Partię Bolszewicką, Rząd ZSRR i Wielkiego Stalina.

Po powrocie do kraju przekażemy szerokim rzeszom sportowców polskich i działaczom kultury fizycznej doświadczenia radzieckie, aby zacieśnić jeszcze bardziej współpracę i przyjaźń, łączącą nasze narody".

Kwapień zwycięża w I biegu eliminacyjnym



ZAKOPANE W pierwszym eliminacyjnym narciarskim biegu na 14 km dla zawodników przebywających na obozie przygotowawczym zwyciężył gwardzista — **KWAPIEŃ**, który uzyskał czas 1:03,41. Drugim był Bukowski (Gwardia) 1:04,55. 3. Styrczula (CWKS) 1:07,19. 4. Dąbrowski (LZS).

Ogółem w konkurencji tej brało udział 42 zawodników. Warunki biegu były bardzo ciężkie, ponieważ pod warstwą świeżego śniegu była zlodowaciała skorupa.

Hokeiści CDSA nadal na czele tabeli

MOSKWA — W drugiej rundzie rozgrywek o mistrzostwo ZSRR w hokeju CDSA pokonał Daugawę (Ryga) 7:2.

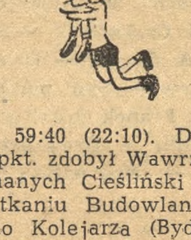
Jest to 6 kolejne zwycięstwo drużyny wojskowej, która prowadzi w rozgrywkach bez straty punktu.

Koszykarki Torunia przegrywają w Gdańsku

GDAŃSK — W półfinałowych rozgrywkach koszykówki żeńskiej o mistrzostwo Polski w grupie I startowały zespoły Kolejarza Warszawy i Torunia oraz Spójni Gdańsk i Gwardii Warszawa.

Koszykarki Torunia w pierwszym meczu przegrały po słabej grze ze Spójnią (Gdańsk) 32:49 (14:24). U pokonanych wyróżniły się Sinoracka i Jaworska. W drugim dniu torunianki spotkały się z Kolejarzem (Warszawa) i przegrały 54:26 (37:12) Drużyna warszawska była zespołem technicznie i taktycznie lepszym. Koszykarki Torunia grały ambitnie jednak zawodziły strzałowo. W pozostałych meczach tej grupy Kolejarz (W) pokonał Gwardię (W) 55:22, Spójnia (Gd) zwyciężyła Gwardię 54:22.

Dobra forma koszykarzy Budowlanych (Tor)



TORUŃ — Koszykarze Budowlanych w dalszym ciągu odnoszą wysokie zwycięstwa w meczach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. W niedzielę wygrali oni z bydgoską Spójnią 59:40 (22:10). Dla toruńczyków 17 pkt. zdobył Wawrzyniak, a dla pokonanych Cieśliński 13. W drugim spotkaniu Budowlani pokonali wysoko Kolejarza (Bydg.) 75:42 (35:13) Rekordową ilość punktów zdobył Wawrzyniak 31.

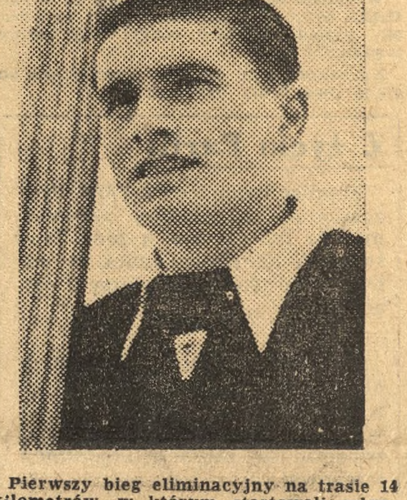
W trzecim meczu o mistrzostwo Pomorza, WKS wygrał ze Spójnią (B) 34:30 (24:18). Najlepszym strzelcem u wojskowych był — Rolewski — 11 pkt. (Jal)

St. Marusarz zwycięża w konkursie skoków

ZAKOPANE — W niedzielę odbył się trzeci, a pierwszy w tym roku na Krokwi eliminacyjny konkurs skoków narciarzy, przebywających na obozie przygotowawczym w Zakopanem.

Zwycięzcą konkursu i najlepszym ze skoczków był St. Marusarz, który miał najdłuższy skok — 73,5 m.

Wyniki: 1. St. Marusarz — skoki — 73,5 i 69 m — nota 208,5. Kula — 69 i 63 m, nota — 202,5, 3. Węgrzynkiewicz skoki — 68 i 64 m, nota — 198,5.



Pierwszy bieg eliminacyjny na trasie 14 kilometrów, w którym startowali członkowie kadry narodowej przyniósł zwycięstwo Kwapieniowi z zakopiańskiej Gwardii.

Gwardia (Bdg) Spójnia (Chełmża) 20:0

BYDGOSZCZ — Tylko 6 bokserów chełmżyńskiej Spójni (daw. Unia) stanęło na ringu do meczu mistrzowskiego z miejscową Gwardią. Wobec tego przyznano bydgoszczanom zwycięstwo wo 20:0.

W meczu towarzyskim wygrali pięściarze Spójni 9:11. Walki stały na niskim poziomie. Jedynie w walce kat. półśredniej widzieliśmy lepszy boks, który zademonstrował chełmżynianin — Parzycki w spotkaniu z Pilchem.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu goście). Helak Gw. zdobył punkty wo, Nitzler zwyciężył na pkt. Storozuma. Grabowski zdobył pkt. bez walki. Gęsicki pokonał Wierzbickiego, a Parzycki Pilcha. Syrocki nie rozstrzygnął walki z Przybyszem. Pietryga z Gwardii, Sakiewicz (Spójnia) oraz Uczyński i Wójcicki z Gwardii zdobyli punkty wo.

W ringu sędziował Jaworski z Torunia. Na punkty Indrak, Grenda z Torunia oraz Mikojaczak. (hz)

Gwardia (B) — Unia (Kruszwica) 3:6

BYDGOSZCZ — Spotkanie tenisa stołowego o mistrzostwo okręgu między Gwardią a Unią z Kruszwicy zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem gości 3:6. (hz)

Ciężka przeprawa Kniecia we Włocławku

WŁOCŁAWEK — Spójnia przegrała po zaciętej walce z toruńskim Kolejarzem w tenisie stołowym 4:5.

Najładniejszą partię rozegrał Czyżewski z mistrzem Pomorza Knieciem, z którym przegrał 1:2. Punkty dla kolejarzy zdobyli Knieć 3 i Manikowski 2. Dla pokonanych Czyżewski i Engel po 1 oraz Orankiewicz — 2. (hl)

Zdobywamy SPO

Jednym z zrzeszeń sportowych, które przekroczyły roczny plan zdobywania odznaki SPO jest OGNIWO. Sportowcy Ogniwa zdobyli 1023 odznaki realizując plan w 104,9 proc.

Najlepszą pracą i wynikami w dziedzinie zdobywania odznaki mogą poszczycić się koła Ogniwa przy Prez. PRN w Tucholi — 51 zdobytych odznak, przy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego 21 i w Łobżenicy — 118 odznak. Koła te przekroczyły swe plany.

Spośród działaczy na wyróżnienie zasługują Jaskólski i Boetcher z Łobżenicy i Osowicka z Tucholi oraz Duskał z Więcborka.

Spójnia (Gr) — Kolejarz (Tor) 24:73 (9:30)

GRUDZIĄDZ — Toruńscy kolejarze nie mieli trudnej przeprawy z miejscową Spójnią w meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Zwyciężyli też w wysokim stosunku 73:24.

Najlepszym strzelcem w drużynie toruńskiej był Tomaszewski, który zdobył 27 pkt. Tlałka uzyskał 19, a Zamiara 16 pkt. W zespole Spójni najlepszym strzelcem był zdobywca 16 pkt. Modrzyński.

Siatkarki Spójni (Gr) w finale „Pucharu Polski"

GRUDZIĄDZ — Pięć drużyn brało udział w turnieju siatkówki żeńskiej o „Puchar Polski". Miejscowa Spójnia była drużyną najlepszą i zasłużenie zajęła pierwsze miejsce. Na dalszych miejscach uplasowały się siatkarki SKS Brodnica i Unii Mątwy.

Mecz finałowy rozegrany zostanie we wtorek w Grudziądzu między Kolejarzem (Tor.) a Spójnią.

W kilku wierszach...

Do mistrzostw świata w tenisie stołowym, które rozpoczynają się 1 lutego, w Bombaju zgłosiła się rekordowa ilość — 33 państwa. Tytułu mistrza w konkurencji mężczyzn broni Czechosłowacja, a konkurencji kobiet Rumunia.

Drugi w tym roku rekord ZSRR w pływaniu poprawił na zawodach w Moskwie Makarenko zyskując na 200 m. st. klas. czas 2.39, 6.

Dobre wyniki uzyskały juniorki radzieckie na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie. Turowa uzyskała w skoku wzwyż 1,50, a w pchnięciu kulą 9,79. Ta sama zawodniczka ustaliła nowy rekord juniorek ZSRR w trójboju (2.573 pkt.).

W Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie powstała sportowa brygada produkcyjna, w której skład weszło 35 młodych zetempowców, członków miejscowego koła sportowego Stal.

Wysokie zwycięstwo pięściarzy OWKS w Toruniu

TORUŃ — Duże zainteresowanie wywołał mecz bokserski o mistrzostwo klasy wojewódzkiej między Kolejarzem, a bydgoskim OWKS. Wprawdzie przewidywano porażkę Kolejarza, ale nie w tak wysokim stosunku. Niestety przebieg walk nie odzwierciedla wyniku na ringu. Sędziowie wyraźnie skrzywdzili toruńczyka Janickiego w walce z Kawczyńskim i Nowakowskiego z Czaplą.

A oto wyniki techniczne:

Jaworski zremisował z Białym (K), Piwoński wygrał w I st. przez tko. z Pawlikowskim (K). Soczewińskiemu poddał się w III st. Dukowski. Była to najładniejsza walka wieczoru. Misiorek (O) zdobył punkty wo. Kawczyńskiemu niesłusznie przyznano zwycięstwo nad Janickim. Pesta wygrał przez poddanie się Mioduckiego w II st. Sikorski zdobył pkt. wo. Zieliński wygrał z Ciesielskim (K), Czapla niezasłużenie pokonał Nowakowskiego (K). Dembowski nie miał przeciwnika i zdobył pkt. wo.

(Jal)

SPÓJNIA (WŁ.) — AZS (TORUŃ) 43:54 (38:19)

WŁOCŁAWEK. Akademicy dzięki większej rutynie odnieśli kolejne zwycięstwo nad miejscową Spójnią w stosunku 54:43.

Najlepszym strzelcem u toruńczyków był jak zwykle Olszewski, który zdobył — 30 pkt. W Spójni najlepiej strzelał Kłaczkiewicz zdobywca 16 pkt. (hl)

SKS (INO) — UNIA (WŁ) 51:35 (29:19)

INOWROCŁAW. Młodzi koszykarze SKS przy Lic. Kasprowicza wygrali niespodziewanie z włocławską Unią w spotkaniu mistrzowskim 51:35. Mecz stał na dość dobrym poziomie i był niezwykle interesujący. Jaźwierski I zdobył dla swej drużyny 15 pkt, a Buczkowski 12.

Włocławianie mieli najlepszego strzelca w Chybalskim (12) i Kucalu (9).

LIGA KOSZYKÓWKI

Spójnia (Gd) — Kolejarz (P) 44:28.
Włókniarz — Stal (P) 68:49.
Gwardia — CWKS 59:49 (47:47, 21:19)
AZS — Spójnia (Ł) 46:75.
Kolejarz (W) — Ogniwo 45:50.

II LIGA BOKSERSKA

Budowlani — Spójnia 12:8
CWKS III — Unia 12:8
Ogniwo — Gwardia II 10:10.

Sportowcy bydgoscy zwiedzili Poronin

Radośnie i gwarno było 4 stycznia na dworcu w Bydgoszczy. Podróżni, oczekujący na pociąg do Zakopanego, z wielkim zainteresowaniem obserwowali dwa wagony turystyczne, udekorowane transparentami, portretami przywódców ruchu robotniczego i zielenią — wagony które rozbrzmiewały wesołym śpiewem młodych głosów i muzyką.

— Widocznie jakaś wycieczka — stwierdza ktoś z oczekujących.

— Wycieczka, wycieczka do Poronina i Zakopanego — odpowiadają głosy z wagonów. — Sportowcy jadą. ZS Kolejarz — dorzuca ktoś inny. I znów halę dworcową wypełnia śpiew, płyną słowa marsza sportowego. Jeszcze chwila, dyżurny ruchu daje znak i pociąg pośpieszny do Krakowa i Zakopanego wyrusza w drogę uwożąc rozśpiewaną młodzież.

W wygodnych wagonach turystycznych znalazło pomieszczenie 120 uczestników wycieczki bydgoskiego Kolejarza i nie tylko bydgoskiego, bo w Inowrocławiu dosiada 12-osobowa grupa tamtejszego klubu. Jedzie m. in. znany kolarz Marian Ritter i kierownik sekcji lekkoatletycznej Henryk Kujawski, jadą przodowniczki nauki Irena Rewalińska i Anna Dankowska, jadą pływacy Edward Kriese i Wacława Postawianka, bokser Nowak, piłkarze Głowacki i Matuszewski, motocykliści Kuziemski, Szmajda, Felski i Piłat oraz wielu, wielu innych sportowców — robotników, pracowników i uczniów.

Uczestnicy wycieczki — stwierdza kierownik ekipy tow. mgr Zbigniew Długosz — to najlepsza młodzież z naszego zrzeszenia. Po powrocie młodzież niewątpliwie przekaże swe wrażenia pozostałym członkom zrzeszenia oraz przyczyni się do dalszego umasowienia sportu. Wycieczka do Poronina i Zakopanego, zorganizowana przez radę ZS Kolejarz, niewątpliwie wzmoże poczucie sportowej dyscypliny wśród członków zrzeszenia, dostarczy im niezatartych wrażeń oraz wpłynie na dalsze podnoszenie poziomu wyczynów sportowych.

* * *

Podhale wita wycieczkowiczów śniegiem. — Wszyscy niecierpliwie czekają chwili, gdy wysiądą z wagonów. Nareszcie Poronin, miejsce, gdzie przebywał i kierował walką mas robotniczych Włodzimierz Iljicz Lenin. Rozwijają się na wietrze czerwone szturmówki i niebieskie flagi pokoju. Pod pomnikiem Wielkiego Wodza Rewolucji zgromadzona młodzież składa przyrzeczenie sportowe. A po przyrzeczeniu młodzi Pomorzanie ze skupieniem słuchają słów kierownika muzeum, który opowiada o życiu i pracy wielkiego Lenina. Z powagą oglądają sportowcy eksponaty muzeum.

Postanowiono również wysłać list do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, w którym m. in. czytamy:

— My, sportowcy zrzeszeni w ZKS Kolejarz Bydgoszcz zwiedzając miejsce pobytu i pracy twórcy Partii Bolszewickiej Towarzysza Lenina — przesyłamy Ci, Drogi Prezydencie, gorące i szczere pozdrowienia.

Przyrzekamy Ci wiernie stać na straży rewolucyjnych osiągnięć klasy robotniczej Polski, budować z honorem nowe, socjalistyczne jutro w Planie 6-letnim oraz umacniać braterską i wieczystą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim — ostoją i gwarancją niepodległej Polski.

* * *

Nowy dzień przynosi wycieczkę kolejką linową na szczyt Kasprowego Wierchu. Niestety, gęsta mgła spowiła szczyty gór i widoczność jest bardzo słaba. Wspólne zdjęcie z członkami krakowskiego Kolejarza — uczestnikami slalomu — dokumentuje pobyt na szczycie Kasprowego.

Po powrocie ze szczytu nowa atrakcja: konkurs skoków z udziałem zawodników kadry narodowej. Skaczą: Kula (CKWS), Gąsienica, Daniel Krzeptowski, skaczą młodzi chłopcy, członkowie LZS-ów, skacze entuzjastycznie oklaskiwany zawodnik bydgoskiego OWKS.

Wieczorem zwolennicy hokeja udają się na lodowisko, gdzie obserwują spotkanie miejscowej Gwardii z krakowskim OWKS. Inni kolejką wyciągową jadą na Gubałówkę, by po raz ostatni spojrzeć z góry na spoczywające w dole, zasypane śniegiem Zakopane.

* * *

I znów miarowo stukają koła wagonów. Tym razem w drodze powrotnej do Bydgoszczy. W przedziałach kierownicy poszczególnych sekcji przeprowadzają pogadanki sportowe i omawiają osiągnięcia przodujących sportowców radzieckich.

Z zainteresowaniem słucha słów Henryka Kujawskiego, trenera sekcji lekkoatletycznej, uczennica Państwowych Średnich Szkół Technicznych Irena Rewolińska, pracownice Powszechnej Spółdzielni Spożywców Krystyna Brzozowska i Eugenia Rickert, uczeń Szkoły TPD Rafał Kamiński i 14-letnia Anna Dankowska, która mimo młodego wieku osiągnęła w ubiegłym sezonie doskonałe rezultaty w skoku w dal. Najlepszy jej wynik wynosi 4.50 m. Anka jest przodownicą nauki i posiada ambicję uzyskania także tytułu przodownicy sportu. Znając jej dotychczasową wytrwałość, możemy być przekonani, że cel swój osiągnie i już w najbliższym czasie entuzjaści królowej sportów — lekkoatletyki będą mieli okazję wspólnie z Anią cieszyć się jej coraz lepszymi rezultatami.

* * *

Bydgoszcz. Sportowcy wracają do domów, by wczesnym rankiem stanąć przy swym warsztacie w fabryce, rozpocząć pracę w urzędzie lub zasiąść w ławce szkolnej.

— Wycieczka do Poronina i Zakopanego jest wyrazem troski naszego zrzeszenia o swych zawodników — mówi Bernard Lewicki, pracownik Warsztatów Naprawczych PKP nr 13 żegnając się ze współtowarzyszami podróży.

W czasie wycieczki, przyswoiłem sobie wiele wiadomości, dotyczących zagadnień sportowych oraz poznałem piękno Tatr. Od dziś będę pracował jeszcze wydajniej niż dotychczas i jeszcze pilniej trenował będę w mojej sekcji piłkarskiej. Nasza Ojczyzna potrzebuje jak najwięcej obywateli sprawnych do pracy i obrony.

A. Jesionek